Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV Kraków, piątek, dnia 1 stycznia 1937 r. Nr 1.

# Niemcy wycofają się z popierania gen. Franco?

**Londyn**, 31. 12. (PAT). Dzienniki angielskie twierdzą, **że Niemcy zamierzają stopniowo wycofać się z akcji w Hiszpanii.** „Times" twierdzi, że tego rodzaju rady udzielane są Niemcom przez Włochy. „Daily Herald" oświadcza kategorycznie, że Niemcy zdecydowały się wstrzymać wszelkie dalsze werbowanie i wysyłanie ochotników do Hiszpanii. „Daily Express" donosi o incydencie z jednym z dowódców niemieckiej floty wojennej, **wiceadmirałem Fersterem, który podał się do dymisji na znak protestu przeciw udziałowi floty niemieckiej w wojnie domowej w Hiszpanii.** W swym piśmie rezygnacyjnym Ferster oświadczyć miał, że nie może zgodzić się na to, by niemieckie statki wojenne narażone były na poważne niebezpieczeństwo u wybrzeży hiszpańskich.

## Sowiety godzą się na propozycje

### francusko-angielskie, lecz jak będzie w praktyce?

**Moskwa**, 31. 12. (PAT). W odpowiedzi na propozycję rządu angielskiego i francuskiego w sprawie ochotników walczących w Hiszpanii, komisarz Litwinow złożył ambasadorom W. Brytanii i Francji w Moskwie deklarację w której m. in. w ostrych słowach oskarżył Włochy i Niemcy o udzielanie pomocy powstańcom, przemilczając oczywiście całkowicie pomoc sowiecką udzieloną stronie czerwonej.

**Rząd sowiecki jest gotów — oświadczył Litwinow — przyłączyć się do propozycji angielsko-francuskiej w sprawie zawarcia układu pomiędzy państwami, biorącymi udział w komitecie londyńskim w sprawie zakazu wyjazdu obywateli, którzy zamierzają wziąć udział w operacjach wojskowych w Hiszpanii.** Rząd sowiecki uważa jednakże za konieczne: 1) by uczestnicy układu wyrazili zgodę na ustalenie skutecznej kontroli co do przestrzegania tego układu, 2) by takie czy inne zarządzenia w sprawie kontroli były powzięte możliwie najprędzej niezależnie od zgody lub sprzeciwu generałów powstańczych, 3) by uczestnicy układu zobowiązali się moralnie przed wprowadzeniem kontroli rozciągnąć za pomocą swych oficjalnych i nieoficjalnych agentów, jakimi rozporządzają na miejscu, obserwację nad przejazdem rzekomych ochotników i by informacje o takich wypadkach były ogłaszane i podawane do wiadomości publicznej, 4) by jak najprędzej wyznaczono datę zawarcia układu tak, aby przerwa, która dzieli nas do tej daty, nie pozwoliła na wzmożenie wysyłania rzekomych ochotników do Hiszpanii i aby punkt trzeci został niezwłocznie wprowadzony w życie.

## Niekorzystne warunki atmosferyczne na froncie

**Rabat**, 31. 12. (PAT). Wczorajszy wieczorny komunikat stacji radiowej w Sewilli donosi: Na froncie aragońskim wojska powstańcze przeszły do kontrataku. W odcinkach Corboran i Campille nieprzyjaciel cofa się w dalszym ciągu, pozostawiając na placu boju licznych zabitych, jeńców i materiał wojenny. W okolicy Basurere wojska rządowe zaatakowały pozycje powstańcze. Nieprzyjaciel przypuszczony na niewielką odległość do okopów i przyjęty silnym ogniem karabinów maszynowych, poniósł wielkie straty. Na przedpolu znaleziono 80 nieprzyjacielskich trupów. W godzinach popołudniowych odparto na odcinku tym ponowny atak wojsk rządowych, w którym brali udział żołnierze przeważnie pochodzenia zagranicznego. **Wypadki przechodzenia żołnierzy rządowych na stronę powstańców, stają się coraz częstsze. Na wszystkich odcinkach frontu utrudniają operacje niekorzystne warunki atmosferyczne.**

## Gospodarka komunistów

**Burgos**, 31. 12. (PAT). Po zajęciu przez wojska powstańcze miasta Bualance (ok. 12 tys. mieszkańców) i gminy Canete (ok. 3 tys. miesz.), władze cywilne przystąpiły do protokularnego zbierania danych o gospodarce komunistów w tych osiedlach podczas ich pobytu.

Stwierdzono, że w Bualance **rozstrzelano przeszło 150 osób, zamordowano 6 księży i 4 żołnierzy żandarmerii.** Ci ostatni przed śmiercią zostali poddani torturom. **W Canete zamordowano 39 osób,** między nimi byłego deputowanego p. Escudere. Przed zajęciem Caneto przez wojska gen. Franco komuniści zamordowali prócz powyżej wskazanych 39 osób. w tym 10 kobiet, które nie chciały uciekać razem z nimi.

## Dary dla czerwonej brygady międzynarodowej

**Paryż**, 31. 12. (PAT.) Komitet międzynarodowy pomocy dla narodu hiszpańskiego donosi: Delegacja złożona z 15 osób pod przewodnictwem Blanolla przedstawiciela partii socjalistycznej i Frontu Ludowego hiszpańskiego wyjedzie w tych dniach do Hiszpanii z darami dla brygady międzynarodowej od rodzin ochotników i organizacji robotniczych.

—:o:—

# Akcja pomocy zimowej
## objęła już ponad 300 tys. osób

**Warszawa**, 31. 12. **Według sprawozdań z poszczególnych województw, akcja pomocy zimowej objęła w okresie do 31 grudnia 805.591 bezrobotnych.** W okresie tym oprócz ziemniaków, węgla i mieszanki kawowo-cukrowej wydano żywicielom rodzin i samotnym bezrobotnym środków żywnościowych **ogólnej wartości 3.147.277 zł.** ponadto wydano 8.000 skrzyń mieszanki kawowo-cukrowej, 30.000 ton węgla i 54.000 ton ziemniaków. Licząc tonę węgla po 30 zł. wraz z transportem, uczyni to około 90.000 zł.; wartość ziemniaków łącznie z transportem przekracza półtora miliona zł. Wartość mieszanki kawowo-cukrowej 200.000 zł. Wydana bezrobotnym ilość ziemniaków pochodzi częściowo ze zbiórki, częściowo z zakupów i stanowi mniej więcej połowę zapotrzebowania na okres pomocy zimowej. Ponadto wydano bezrobotnym drzewa opałowego na sumę około 200.000 zł. W okresie świątecznym rozdawano osobom objętym akcją pomocy zimowej specjalne racje, zawierające słodkie pieczywo i wędliny.

———•———

# Doniosłe rozmowy w Rumunii

**Bukareszt**, 31. 12. (PAT). **Rozmowy, prowadzone podczas polowania w Banacie między rumuńskimi mężami stanu a premierem jugosłowiańskim Stojadinowiczem w asystencji przedstawicieli dyplomatycznych Anglii i Francji** odbiły się głośnym echem w prasie rumuńskiej. Przywiązywane jest do nich duże znaczenie w tutejszych kołach politycznych i urzędowych.

Rozmowy toczyły się, jak twierdzi prasa rumuńska, dokoła wyników ostatniej podróży min. spraw zagr. Antonescu do Paryża. Omawiane były również sprawy o dużym znaczeniu międzynarodowym. — Jak twierdzi „Curentul" **poruszona była również sprawa poprawy stosunków rumuńsko-włoskich.** Znaczenie rozmów w Banacie podkreślane zostało przez fakt, iż premier Tatarescu udał się bezpośrednio po polowaniu do Sinaya, gdzie został przyjęty na audiencji przez króla Karola.

### RUMUŃSKI MIN. SPRAW WOJSK. POJEDZIE DO PARYŻA.

**Bukareszt**, 31. 12. (PAT). **Minister spr. wojskowych gen. Angelescu wyjedzie w połowie stycznia do Paryża** celem udoskonalenia zasadniczych rozmów, dotyczących dostaw dla armii rumuńskiej, przeprowadzonych z czynnikami francuskimi podczas ostatniej wizyty przez min. Antonescu.

## Zbliżenie Bułgarii do Bloku Bałkańskiego

**Bukareszt**, 31. 12. (PAT). Wiadomości **o jugosłowiańsko-bułgarskich rokowaniach w sprawie paktu przyjaźni prasa rumuńska tłumaczy jako zbliżenie Bułgarii do Bloku Bałkańskiego.** Dziennik „Dimineata" zaznacza, iż rumuńska polityka zagraniczna utrzymywana była stale w tonie przyjaźnym w stosunku do Bułgarii i przypomina zeszłoroczne spotkanie króla Borysa z królem Karolem, które było, zdaniem dziennika, niejako zapoczątkowaniem zbliżenia Bułgarii do Bloku Bałkańskiego.

## Niezwykła ryba

**Rzym**, 31. 12. (PAT.) Z Trypolisu donoszą: Rybacy tuziemscy wyłowili niezwykły okaz ryby z głową przypominającą mrówkojada z trąbą w rodzaju słonia. Ryba ta posiada olbrzymie uszy i niezwykłej wielkości jamę ustną bez zębów.



## Wymiana not między Anglią i Włochami -- 3 stycznia?

**Londyn**, 31. 12. (PAT). **Rokowania angielsko-włoskie w sprawie porozumienia, któreby położyło kres naprężeniu, wynikłemu między obu państwami na tle wojny abisyńskiej, zostały zakończone. Obecnie redagowany jest tekst jednobrzmiących not, w których oba rządy mają sobie udzielić wzajemnej gwarancji, zapewniającej bezpieczeństwo i status quo na Morzu Śródziemnym. Oficjalna wymiana tych not nastąpić ma w Rzymie w nadchodzącą niedzielę po południu.**

### OBIAD W AMBASADZIE BRYTYJSKIEJ.

**Rzym**, 31. 12. (PAT). Dziś w ambasadzie brytyjskiej odbył się oficjalny obiad na cześć włoskiego ministra spr. zagr. hr. Ciano. W obiedzie wzięło udział wielu członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Kwirynale. Panuje tu przeświadczenie, że obiad ten jest wyrazem pomyślnego zakończenia rokowań włosko-angielskich, dotyczących Morza Śródziemnego.

## Dziś wygasają traktaty morskie

**Nowy Jork**, 31. 12 (PAT.) **„Herald Tribune" donosi, że dziś o północy wygasają traktaty morskie waszyngtoński i londyński, a wobec tego należy się spodziewać nowego wyścigu zbrojeń morskich.** Gazeta podaje w związku z tym liczby statystyczne wyporności floty trzech mocarstw. Są one następujące: W. Brytania — 1,200.000, St. Zjednoczone — 1,070.000, Japonia — 750.000.

## Czang-Sue-Liang skazany na 10 lat więzienia

**Londyn**, 31. 12. (PAT). **Ag. Reutera donosi z Nankinu: Sąd wojskowy skazał dziś Czang-Sue-Lianga na 10 lat więzienia za uwięzienie Czang-Kai-Szeka. Jutro dnia 1 stycznia Czang-Sue-Liang będzie ułaskawiony.**

**Nankin**, 31. 12. (PAT). Wyrok skazujący Czang-Sue-Lianga przewiduje nie tylko 10 lat więzienia, **ale i pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat.** Amnestia całkowita, która będzie zastosowana już jutro, t. j. w dniu Nowego Roku nastąpi na żądanie marszałka Czang-Kai-Szeka.

## Nowoczesne maszyny do niszczenia kawy

**Rio de Janeiro**, 31. 12. (PAT). Z kół rządowych zapewniają, jak donosi Havas, iż władze brazylijskie w celu prędszego niszczenia nadmiaru zapasów kawy zostały zaopatrzone obecnie w specjalne maszyny, pozwalające na zniszczenie dziennie 100.000 worków kawy.

## „Dar Pomorza" w drodze na Tahiti

**Warszawa**, 31. 12. (PAT.) Statek szkolny państwowej szkoły morskiej „Dar Pomorza", po opuszczeniu w dn. 8 grudnia r. b. wysp Galapos — w dniu 29 grudnia rb. znajdował się na południowo-wschód od wysp Archipelagu Markizy, w odległości mniej więcej 900 mil od Tahiti. Przybycie do portu Papeete na Tahiti spodziewać się należy w przewidzianym przez program podróży ćwiczebnej — czasie t. j. 4 stycznia 1937 roku.

Na statku wszystko w porządku — uczniowie i załoga zdrowi. Oficerowie, uczniowie i załoga statku, spędzając święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok na pokładzie „Daru Pomorza" w drodze do Tahiti — na Oceanie Spokojnym — przesyłają rodzinom swoim, krewnym i bliskim najserdeczniejsze życzenia Nowego Roku.

— * * —

# Stan zdrowia Ojca św.

Rzym, 31. 12. (PAT). **Stan zdrowia Papieża nie uległ poważniejszej zmianie.** — **„Giornale d'Italia" informuje, że zupełny wypoczynek fizyczny, zalecony Ojcu św. przez lekarzy powoduje pewne dolegliwości ogólne, które wywołane są przez obecne warunki atmosferyczne i klimatyczne. Choroba lewej nogi pociąga za sobą dotkliwe bóle, które Papież znosi z niezwykłą cierpliwością. Bóle te często zakłócają sen, to też Ojciec św., znużony bezsennością, zasypia czasem w ciągu dnia. Lekarz prof. Milani odwiedza Ojca św. trzy razy dziennie: o godz. 6.30, 12 i 21.**

**„Lavoro Fascista" donosi, że otoczenie Papieża zamierza zamówić specjalny fotel, który pozwoliłby Ojcu św. w ciągu dnia opuszczać łóżko, a jednocześnie zapewniałby unieruchomienie lewej nogi, wymagającej stałego wypoczynku. Zdaniem dziennika wyleczenie lewej nogi Papieża nie będzie mogło nastąpić przed upływem paru miesięcy.**

NOC MINĘŁA SPOKOJNIE.

Rzym, 31. 12. (PAT.) Papież Pius XI spędził noc spokojnie i z rana przyjął na audiencji ks. Aminta Milani i sekr. stanu kard. Pacelli'ego.

# Dymisja admirała Foerstera

**Berlin**, 31. 12. (PAT). Niemieckie Biuro **Informacyjne donosi: Admirał Foerster, który do dnia 21 b. m. zajmował stanowisko dowódcy floty niemieckiej z dniem 31 b. m. opuścił służbę czynną. Na jego miejsce od 1 stycznia 1937 zostaje mianowany kontradmirał Carls.**

NOWOROCZNY ROZKAZ HITLERA DO ARMII.

**Berlin**, 31. 12. (PAT). Z okazji Nowego Roku kanclerz Hitler wydał rozkaz do armii w którym podkreśla, że rok ubiegły był znamienny dla wojska niemieckiego, gdyż od 7 marca 1936 r. pułki niemieckie stoją ponownie nad Renem. Kanclerz dziękuje wojsku za służbę i wyraża życzenia, aby w nadchodzącym roku spełniły się wszystkie życzenia Niemiec.

## Odezwa Hitlera do partii narodowo-socjalistycznej

**Berlin**, 31. 12. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Z okazji Nowego Roku **kanclerz Hitler ogłosił odezwę do partii narodowo-socjalistycznej.** W odezwie tej powiedziano:

W dniu objęcia władzy przez narodowy socjalizm w roku 1933 zażądałem od narodu niemieckiego terminu czteroletniego. Naród poniżony, przygnębiony klęską polityczną i rozkładem moralnym, zrujnowany gospodarczo podniósł się. **Ten cud jest dziełem partii narodowo-socjalistycznej.** Jej należy się zasługa za przygotowanie i przeprowadzenie tego odrodzenia narodu. Niemcy będą odtąd redutą kultury europejskiej przeciw wrogowi bolszewickiemu. Przez to samo Niemcy są najsilniejszą rękojmią pokoju w Europie. — Skoro Opatrzność błogosławiła temu wielkiemu dziełu odbudowy narodowej Niemiec, to uważam za swój obowiązek w końcu tych 4 lat podziękować wszystkim, którzy przez wierność, niezłomną wiarę i ofiarność dali mi środki do spełnienia z powodzeniem zadania. **Naród, który wyzwolił się z kajdan traktatu wersalskiego w ciągu najbliższych 4 lat złamie przeszkody gospodarcze.** Na początku Nowego roku postanawiamy sobie nie ustępować w naszej miłości dla naszego narodu wobec żadnych ofiar, żadnych wyrzeczeń się, aby utrzymać jego byt i obronić go przeciw wszelkim niebezpieczeństwom i klęskom. — Jeżeli tak będziemy działać, Bóg Wszechmogący będzie nas błogosławił w przyszłości tak jak w przeszłości. — Składając dzięki Wszechmocnemu i korząc się przed jego majestatem, błagamy go o błogosławieństwo dla naszego narodu i naszych wysiłków.

# Adw. Litauer skazany na rok więzienia
## bez zawieszenia za bluźnierstwo

Warszawa, 31. 12. (Tel.). Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił dziś wyrok w procesie adwokata Litaura i redaktora odpowiedzialnego „Wolnomyśliciela Polski" Wrońskiego.

**Sąd uznał, że Litauer z pełną świadomością dopuścił się publicznego bluźnierstwa w przekładzie książki p. t. „Tajemnica Jezusa", drukowanego w „Wolnomyślicielu" i skazał go za to na rok więzienia bez zawieszenia kary. Redaktor odpowiedzialny Wroński uzyskał wyrok uniewinniający**, ponieważ jako drukarz nie miał wpływu na treść pisma, faktycznym zaś redaktorem był kto inny.

W motywach wyroku Sąd podkreślił publiczny charakter bluźnierstwa oraz okoliczności obciążające. Adwokat Litauer winien ponieść surową odpowiedzialność, ponieważ znany jest z tego, że prowadzi już od dłuższego czasu uporczywą walkę z Kościołem katolickim, jest człowiekiem o wysokim poziomie intelektualnym i jako adwokat zdawał sobie sprawę, iż czyn zagrożony jest karą. Tłumaczenie się oskarżonego, iż nie posiadał świadomości, że dopuszcza się bluźnierstwa Sąd uznał bez znaczenia. Skazany adwokat zapowiedział apelację.

## Kina dźwiękowe w szkole

Warszawa, 31. 12. (Telef.) W najbliższych tygodniach ma być przeprowadzona **akcja instalowania w szkołach kinematografów dźwiękowych.** Koszta aparatu dźwiękowego o konstrukcji prostej i łatwej w użyciu wynoszą około 2.000 zł., przy czym szkoły korzystać mają z ulg w spłacie należności. Celem zaopatrywania szkół w filmy o charakterze naukowym i wychowawczym stworzona będzie specjalna centrala wypożyczania tych filmów po niskich cenach.

# Pierwsza rata pożyczki franc.
## wpłynie już w styczniu

Warszawa, 31. 12. (Tel.) **Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych pierwsza wypłata z tytułu pożyczki francuskiej uskuteczniona zostanie z końcem stycznia b. r. Rządowy projekt ustawy o pożyczce załatwiony zostanie w obu naszych Izbach w końcu przyszłego tygodnia.**

## Prasa francuska o uchwałach w sprawie pożyczki polskiej

**Paryż**, 31. 12. (PAT.) Cała prasa paryska, podając sprawozdanie o wczorajszej debacie francuskiej Izby Deputowanych nad sprawą pożyczki polskiej **podkreśla jednomyślność wczorajszej uchwały.**

Socjalistyczny „Populaire", przytaczając oświadczenie przedstawiciela socjalistów Grumbacha, który w imieniu partii socjalistycznej deklarował, że socjaliści głosować będą za pożyczką, podkreśla, że jednomyślność wczorajszej Izby była niezwykła, rozciągała się ona bowiem od skrajnej prawicy do komunistów. Dziennik oświadcza we wstępie do sprawozdania z Izby, że **naród polski zrozumie znaczenie tego głosowania.** Świadczy ono o woli Francji do tego, by przyczynić się do utrzymania pokoju. Dalej „Populaire" przytacza z przemówienia p. Grumbacha następujące zdanie: „chmury mogą przechodzić, nieporozumienia mogą zawsze występować, przyjaźń pozostaje nienaruszoną".

FRANCUSKA IZBA DEPUTOWANYCH UCHWALIŁA BUDŻET.

Paryż, 31. 12. (PAT.) **Izba Deputowanych przyjęła na nocnym posiedzeniu całokształt ustawy budżetowej. Za projektem głosowało 481 deputowanych, przeciwko ustawie wypowiedziało się 35 deputowanych.**

## Tylko 350 żydów wyjedzie w styczniu do Palestyny

**Warszawa**, 31. 12. (Telef.) Centralny wydział palestyński otrzymał od rządu palestyńskiego 270 certyfikatów na poczet nowej kwoty emigracyjnej na rok 1937. W najbliższych dniach nastąpi ma dalszy przydział 400 certyfikatów. W styczniu roku bieżącego wyjadą do Palestyny 2 grupy emigrantów, łącznie 350 osób, przeważnie z Polski.

# Samochody litewskie nie będą mogły wjeżdżać do Polski

Warszawa, 31. 12. (PAT). Ministerstwo skarbu zarządzeniem z 17 grudnia 1936 r. l. d. 4. 30890/3/36 cofnęło z dniem 1 stycznia 1937 r. honorowanie tryptyków samochodowych i książeczek z przepustkami granicznymi, wystawionymi przez Litewski Klub Automobilowy w Kownie. W następstwie tego Automobilklub Polski rozwiązał umowę tryptykową z Litewskim Klubem Automobilowym co do wzajemnego honorowania tryptyków i przepustek. Ponadto ministerstwo skarbu zabroniło odprawiać samochody i motocykle litewskie na podstawie tryptyków i książeczek z przepustkami, wystawionymi przez automobilkluby państw trzecich, jak również za złożeniem zabezpieczenia celnego w gotówce.

**W ten sposób samochody i motocykle rejestrowane na Litwie (łącznie z Kłajpedą) nie będą mogły wjeżdżać ani przejeżdżać w tranzycie przez polski obszar celny.** Samochody i motocykle litewskie, które wjechały do polskiego obszaru celnego przed 1. stycznia 1937 r., będą mogły bez przeszkód wyjechać.

* * *

## Rozmowy polsko-gdańskie

**Gdańsk** 31. 12 (PAT). Rozmowy polsko-gdańskie toczyły się dziś w dalszym ciągu, przy czym kierownictwo rokowań po stronie polskiej przejął naczelnik Lalicki. Miały one przebieg zadowalający i mają być podjęte w dniu 5 stycznia 1937.

WIZYTY KOM. CHODACKIEGO.

**Gdańsk** 31. 12. (PAT). Komisarz generalny R. P. Chodacki złożył w dniu dzisiejszym oficjalną wizytę prezydentowi Senatu Greiserowi oraz prezydentowi Rady Portu dr. Nederbragtowi.

## 38 obywateli niemieckich aresztowanych w Sowietach

**Berlin**, 31. 12. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy: Trener sportowy, obywatel niemiecki Maier został aresztowany w Leningradzie w nocy na 30 b. m. Aresztowany na prowincji w przededniu świąt, inżynier niemiecki Metzger został wraz z żoną przewieziony do Moskwy. **Ogółem liczba aresztowanych w Z. S. R. R. obywateli niemieckich wynosi — 38**, w tym 15 w Leningradzie. Dotychczas nie ustalono, jakie zarzuty czynione są Niemcom, aresztowanym i więzionym przez G. P. U. od listopada 1936 r.

## Niepokojąca agitacja komunistyczna wśród wojsk Czang-Sue-Lianga

**Londyn**, 31. 12. (PAT). Reuter donosi z Nankinu: niepokój budzą tu wieści o nieustającej agitacji komunistycznej wśród wojsk Czang-Sue-Lianga i Jang-Hu-Czenga komisarza do pacyfikacji prowincji Szen-Si. Część urzędników reprezentujących władze nankińskie wraz z gubernatorem na czele opuściła prowincję i przybyła do Nankinu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. 12. (PAT.) **Dewizy:** Belgia 88.90, Białogród 12.25; Budapeszt 101.00 Bukareszt 3.95; Gdańsk 100.20; Amsterdam 288.95; Kopenhaga 115.75; Londyn 25.92; Oslo 130.20; Paryż 24.65; Praga 18.56; Sztokholm 133.65; Zurych 121.28; Wiedeń 99.20; Berlin 212.36.

**Akcje:** Bank Polski 107.50; Cukier 29.00 Węgiel 16.00; Lilpop 13.75; Ostrowiec 25.25 Starachowice 32.75; Haberbusch 39.00, 40.00 Tendencja mocniejsza.

**Papiery procentowe:** 3% poż. inwest. 1 em. 66. druga 65.25; 5% konwersyjna 51.00; 5% kolejowa 50.00; 6% dolarowa 64.00; 4% premj. dolarowa 47.25; 7% stabilizacyjna 452.00; 4% konsolid. 50.25.

## Złoża manganu w powiecie zaleszczyckim?

Warszawa, 31. 12. (Telef.) Specjalnie delegowane kolegium z inż. Krajewskim na czele wykonuje obecnie wiercenia dla określenia wartości pokładów cennej rudy manganowej, na którą natrafiono w t. zw. Górach Czywczyńskich nad granicą rumuńską w powiecie zaleszczyckim. Jak wiadomo mangan sprowadzany jest dotąd za wiele milionów złotych rocznie z Rosji i Ameryki dla naszego przemysłu metalurgicznego.

## W Krakowie areszowano 21-letniego oszusta

**Kraków, 31. 12. Przed kilku dniami przyjechał z Poznania do Krakowa w mundurku gimnazjalisty 27-letni Bolesław Paulus, absolwent 7-klasowej szkoły powszechnej i dwóch kursów handlowych. Paulus zamieszkał w pierwszorzędnym pensjonacie, gdzie podał się za hrabiego, ucznia liceum handlowego w Poznaniu. Legitymował się przy tym podrobionymi świadectwami. Celem wzbudzenia zaufania Paulus przedstawił właścicielce pensjonatu sfałszowane wyciągi kontowe Banku Polskiego. Gdy po czterech dniach pobytu w Krakowie, w czasie którego młody oszust bawił się wesoło w publicznych lokalach i nie tylko nie uregulował rachunku za pensjonat, ale usiłował wyłudzić od właścicielki 1.000 złotych zorjentowano się, że Paulus jest zwyczajnym oszustem i oddano go w ręce policji.**

## Prasa niemiecka o położeniu w Polsce

**Warszawa**, 31. 12. (Telef.). Liczne dzienniki niemieckie, zwłaszcza wychodzące na wschodzie Rzeszy, omawiają obszernie wewnętrzną sytuację polityczną w Polsce.

Według informacyj prasy niemieckiej kierownicy systemu rządzenia w Polsce doszli do przekonania, że wszelkie mechaniczne rozwiązanie kwestii ustrojowej nie może prowadzić do celu. Na koniec uznali za możliwe tylko rozwiązanie personalne. Dzienniki wskazują, że tą decydującą i kierowniczą osobistością życia polskiego został marszałek Śmigły-Rydz i określają jego posłannictwo jako strażnika dziedzictwa i potęgi państwa, w którym mają być czynne twórcze polityczne idee i ludzie.

## Arkady Fiedler pojedzie na Madagaskar

Poznań, 31. 12. (PAT). Laureat tegorocznej nagrody literackiej m. Poznania Arkady Fiedler, znany podróżnik, oświadczył dziennikarzom poznańskim, że otrzymana nagroda w kwocie 5000 zł. umożliwi mu wyjazd na Madagaskar, gdzie odda się zamierzał się udać w celach naukowych. W ten sposób wskrzeszona byłaby, zaznaczył Fiedler, tradycja Maurycego Beniowskiego, pierwszego Polaka, który dłuższy czas przebywał na Madagaskarze.

# Na spotkanie Nowego Roku

Rozpoczynając Nowy Rok, ulegamy dwom pokusom: potępiania starego w czambuł i wiązania najśmielszych nadziei z nowym. Rozsądek każe zachować rezerwę w stosunku do jednej i do drugiej pokusy... Stary, żegnany rok nie zawsze jest samą klęską, a nowy, który nas czeka, napewno prócz dobrych rzeczy przyniesie także złe.

### WYDARZENIA POLITYCZNE.

Stary Rok, 1936, nie był w historii Europy bardzo pomyślnym. Dwa razy zawisł nad nią groźne widmo wojny światowej: w okresie wojny imperialistycznej Włoch w Abisynii i w okresie wojny domowej w Hiszpanii. Pierwszy okres i pierwsze niebezpieczeństwo mamy już za sobą; sprawa abisyńska została „załatwiona"... Natomiast jeszcze ciągle realnym jest niebezpieczeństwo drugie. „Wojna domowa" w Hiszpanii nie jest właściwie domową, — jest międzynarodową. Dotąd udało się tę międzynarodowość zlokalizować i ograniczyć, choć nie usunąć. Czy jednak sprawa zostanie w tym stanie, w jakim jest dziś, — nie wiadomo.

Rok 1937 otrzymuje po swym poprzedniku bardzo niebezpieczny spadek.

### ZMIANY GOSPODARCZE.

Wiadomo, jak ogromną rolę w życiu narodów odgrywają sprawy gospodarcze. Czym w tym względzie zaznaczył się rok ubiegły?

Zaznaczył się naprzód pewnym uaktywnieniem produkcji i obrotów, — w konsekwencji spadkiem liczby bezrobotnych. Ale zjawisko ożywienia gospodarczego nie jest tak pomyślne, jakby z samych cyfr wypadało... Ożywienie bowiem dotyczy głównie przemysłu wojennego i dziedzin z tym przemysłem związanych.

Rok 1936 przyniósł nadto poważne zachwianie systemu walutowego. W szeregu państw nastąpiła dewaluacja waluty. Dla wielu państw — m. in. i dla Polski — powstała sytuacja nowa i trudna.

### SOJUSZE I BUDŻET POLSKI.

Rok 1936 nie zapisał się w historii Polski jakimiś szczególnie ważnymi wydarzeniami. Nie brakło jednak wydarzeń o dużym znaczeniu.

Do zapisania mamy na nasze „dobro" ożywienie sojuszów z Francją i Rumunią, przy równoczesnym ochłodzeniu stosunków z III Rzeszą. Wróciliśmy na tory zdrowej i celowej polityki zagranicznej. Wizyta Marsz. Śmigłego-Rydza stanowi w tej dziedzinie prawie przełom.

W dziedzinie gospodarczej stwierdzić trzeba zrównoważenie budżetu jako fakt pomyślny i na przyszłość obiecujący. Ale wciąż jeszcze nierozstrzygniętym jest pytanie: kontynuować kurs deflacji, bezwzględnego zaciskania „pasa", czy też zmierzać ku ożywieniu produkcji przez zdrowe inwestycje? I co jest pożyteczniejsze?

### DZIEDZICTWO ROKU 1936.

Ani jednak polityka, ani ekonomia nie wypełnia życia narodów. Jest w nim jeszcze wiele pola dla życia kulturalno-moralnego, dla życia duchowego... Czym z tego punktu widzenia był rok 1936?

Można o nim powiedzieć, że w sposób szczególnie ostry zilustrował nam przy pomocy politycznych wypadków dawno już powiedziane zdanie, że — niema duchowej jedności Europy... Dawson twierdzi, że ta jedność zniknęła ze zniknięciem jedności wiary. Jedność typu cywilizacyjnego bowiem, zdaniem angielskiego myśliciela, opiera się o pewien system religijnych pojęć. Rozłam religijny pogorszyła w ostatnich latach jeszcze — laicyzacja życia.

Nie wyszło to na dobre ludzkości. Europa jest rozdarta przez nowe „religie". Wojna domowa w Hiszpanii świadczy, że rozdarcie na polu ducha prowadzi do rozdarcia żywego organizmu narodu w bratobójczej walce.

I to jest najsmutniejsze dziedzictwo, które po swoim poprzedniku otrzymuje rok 1937.

### ROLA KATOLICYZMU.

Stając na progu Nowego Roku należy strzec się — jak powiedzieliśmy — dwóch pokus: potępiania w czambuł roku starego i lekkomyślnego liczenia na samo dobro w roku nowym. Trzeba natomiast znaleźć to, co było dobre w roku ubiegłym, oprzeć się na nim i działać. A zaś z błędów popełnionych w r. 1936 uczyć się, jak ich uniknąć w r. 1937... Należy więc przybrać aktywną postawę wobec nadchodzących wydarzeń.

Rok 1937 będzie — jeśli nas nie myli ocena prądów, które wypełniały rok 1936— rokiem rozstrzygnięć. Także w naszym państwie... Marazm i chaos w stosunkach wewnętrznych doszły do ostateczności. Oblicze duchowe nowej Polsce nada ten ruch, który pierwszy skrzepnie w wielką siłę i społeczeństwu da wizję Polski jutra.

Katolicyzm ma tu wielkie pole i możliwości rozwoju. Byle pojął swoją odpowiedzialność i byle zdołał zorganizować się odpowiednio do czekających go zadań.

Do tego celu trzeba mu dwóch rzeczy: — jedności działania i pogłębienia programu... Ale jedność winna być nie mechaniczna; winna opierać się o wspólnotę konkretnych celów. Przez pogłębienie zaś programu rozumiemy takie rozszerzenie zasad społecznych Kościoła, by nimi objąć wszystkie dziedziny życia zbiorowego i pokusić się o rozwiązanie wszystkich jego problemów. Niema ważniejszego nad to zadanie. Katolicyzm w Polsce nie może dotąd odegrać wybitniejszej, kierowniczej, roli tylko dlatego, że, choć rozporządza ideologią, nie wypracował konkretnego programu odnośnie do ważniejszych problemów życia.

Rok 1937 winien przynieść pożądaną w tym względzie zmianę. I przyniesie ją, o ile wszystkie czynniki, które są tu zainteresowane, podadzą sobie ręce do współdziałania.

**Zakończmy życzeniem, by się to stało i ufni w pomoc Bożą idźmy śmiało na spotkanie Nowego Roku!**

J. P.

# Przegląd prasy...

## P. Miedziński przeciw p. Kocowi

B. min. Miedziński i naczelny redaktor „Gazety Polskiej" zamieszcza w tym piśmie artykuł, w którym stwierdza, że obóz rządowy uległ „dekompozycji", t. zn. rozkładowi, — i że „dekompozycji" uległ również — jak świadczy głos narodowego „Gońca Warszawskiego" — obóz opozycji... Jest to — oświadcza p. Miedziński — tak uderzające, że

„każdy człowiek prosty, każdy dobry Polak, widzieć musi **absurd obecnego stanu rzeczy.** I to unaocznienie absurdu uważamy za rzecz pożyteczną, czyniącą dojrzałym przeświadczenie powszechne o nieodpartej konieczności ułożenia nowego, pozytywnego porządku. To, co jest, trzeba odłożyć do archiwów wraz ze starym kalendarzem.

Jednak robimy rozróżnienie między stanem rzeczy organizacyjnym, a potencjalnym w tej dziedzinie. Siły potencjalne narodu polskiego są żywe i potężne; nie one też, lecz ich formy organizacyjne uległy rozkładowi — nie bez głębszych powodów. Trzeba więc mieć odwagę, aby **te formy odrzucić i nowe do życia powołać**".

Wygląda to na krytykę akcji płk. Koca, a ofertę pod adresem opozycji.

## Dlaczego nauczycielstwo toleruje Z. N. P.?

„Mały Dziennik" zamieszcza wywiad z jednym z członków Z. N. P. na temat, dlaczego katoliccy nauczyciele nie opuszczają tego związku, którym grupa p. Machowskiego kieruje w duchu lewicowo-radykalnym i antykatolickim?

„O wystąpieniu z organizacji — oświadczył związkowiec — nie może być mowy. Organizacja nasza to wielomilionowy nasz majątek, którego musimy pilnować. To kęs chleba, odjęty czasem od ust, by nie uchybić obowiązkowi organizacyjnemu. Zjazdy organizowane są tak sprytnie, że trzeba dużo mądrych i dzielnych ludzi, którzy zechcą wspólnie pracować, by urwać łeb zakapturzonej związkowej czerwonej hydrze. Faktem jest, że nauczycielstwo z radością powitałoby nowy stan rzeczy, taki, który kazałby Związkowi zająć się sprawami dla nauczycielstwa najważniejszymi, a więc: zawodowymi, sprawą zwiększenia uposażenia i obrony zawodowej. Dzisiejszy stan rzeczy sprawia, że ludzie zaczynają na wszystkich nauczycieli patrzeć z ukosa, jak gdyby na zamaskowanych bolszewików, czyhających na dusze ich dzieci. Tymczasem **nauczycielstwo tylko pracuje i płaci, a Związek... bierze składki i... politykuje.**

Czas z tym skończyć. Nawet komisarz rządowy byłby lepszy od wojującej „machowszczyzny".

# Najważniejsze wydarzenia 1936 r.
## na terenie międzynarodowym

**STYCZEŃ.** — 3. Orędzie prez. Roosevelta do Senatu na temat wojny i pokoju. 6. Urugwaj zerwał stosunki dyplomatyczne z Sowietami. 10. Utworzenie w Hiszpanii wspólnego frontu wyborczego lewicy (Frente Popular). 12. Król Karol rumuński z wizytą w Białogrodzie. 12—15. Rozbicie wojsk rasa Desty na południowym froncie abisyńskim. 16. Japonia opuszcza obrady konferencji morskiej w Londynie. 20. Śmierć króla Jerzego V. 22. Proklamacja Edwarda VIII. Dymisja gabinetu Lavala. Podpisanie układu, kończącego wojnę między Boliwią i Paragwajem o Gran Chaco. 24. Utworzenie setnego gabinetu Trzeciej Republiki Francuskiej przez Alberta Sarraut. 25. Nieoficjalny pobyt min. Becka w Berlinie.

**LUTY.** — 12—17. Niemiecki minister sprawiedliwości Frank w Warszawie. 16. Wybory w Hiszpanii i zwycięstwo frontu ludowego, który zdobywa 264 mandatów do Kortezów. 17. Wielkie zwycięstwo Włochów na północnym froncie abisyńskim (Amba Aradam). 21. Minister spraw zagr. Estonii Saljamaa w Polsce. 26. Nieudany zamach stanu części garnizonu wojskowego w Tokio. 27. Ratyfikacja paktu francusko-sowieckiego przez francuską Izbę Deputowanych.

**MARZEC.** — 1—5. Min. Beck z wizytą w Brukseli. 5. Hirota tworzy nowy gabinet japoński. 7. Niemcy wypowiadają traktat lokarneński i łamią 43 artykuł traktatu wersalskiego, obsadzając wojskiem strefę zdemilitaryzowaną w Nadrenii. 10. Konferencja sygnatariuszy traktatu lokarneńskiego (Francji, Anglii, Włoch i Belgii) w Paryżu. 12. Taka sama konferencja w Londynie. Senat francuski ratyfikuje pakt francusko-sowiecki. 14. Rada Ligi Narodów zebrała się w Londynie. 18. Zgon Venizelosa. 19. Rada Ligi Narodów w Londynie stwierdza pogwałcenie przez Niemcy traktatu wersalskiego. 22—24. „Konferencja Trzech" (Włochy, Anglia i Węgry) w Rzymie. 23. Rozszerzenie t. zw. protokułów rzymskich i utworzenie wspólnego organu w postaci ministrów spraw zagr. Włoch, Austrii i Węgier. 29. Wyborczy plebiscyt w Niemczech (99% głosujących, 97,3% „za"). 30. Wizyta min. spraw zagr. Łotwy Muntersa w Warszawie.

**KWIECIEŃ.** — 1. Wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Austrii. 4. Po dwudniowej bitwie nad jeziorem Aszangi wojska negusa całkowicie rozbite. 6. Hiszpański prezydent Zamorra został zmuszony do ustąpienia. 12. Włosi nad jeziorem Tana. 13. Zgon greckiego premiera Demerdzisa. Premierem gen. Metaxas. 15. Narada sztabów generalnych Anglii, Francji i Belgii w Londynie. Włosi zajmują Dessje. 16. Włosi wkraczają do Harraru. 17—19. Norweski minister spraw zagr. Koht z wizytą w Warszawie. 19. Ostatnia armia abisyńska rozbita w Ogadenie. 23—26. Premier Kościałkowski z rewizytą w Budapeszcie. 26—28. Premier i minister spraw zagr. Belgii von Zeeland w Warszawie. 26. Wybory we Francji (I tura). 28. Śmierć króla Egiptu Fuada I. Następcą Faruk.

**MAJ.** — 2. Negus opuścił Addis-Abebę. 3. Druga tura wyborów we Francji utwierdza sukces skrajnej lewicy. 5. Wojska włoskie wkroczyły do Addis-Abeby. Konferencja stałej rady państw Ententy Bałkańskiej w Belgradzie. 7. Ambasador W. Brytanii wręcza min. spraw zagr. Rzeszy t. zw. kwestionariusz brytyjski. Konferencja stałej rady państw Małej Ententy w Belgradzie. 6—11. Min. Świętosławski z rewizytą w Szwecji. 9. Wiktor Emanuel III proklamowany cesarzem Abisynii, marszałek Badoglio mianowany wicekrólem. 10. Manuel Azana wybrany prezydentem Hiszpanii. 12. Delegacja włoska opuściła Genewę. 13. Gabinet Quirogi w Hiszpanii. 14. Schuschnigg dokonuje rekonstrukcji rządu austriackiego i usuwa z rządu Starhemberga. 21. Wybory do parlamentu w Belgii. Sukces partii reksistów. 26—28. Min. Beck w Belgradzie.

**CZERWIEC.** 1. Utworzenie włoskiej Afryki wschodniej, złożonej z Etiopii, Erytrei i Somalii. 4. Dymisja rządu Alberta Sarraut. Gabinet Frontu Ludowego utworzył Leon Blum. 5—7. Zjazd głów państw Małej Ententy w Bukareszcie (Król Karol, ks. Paweł i prez. Benesz). 12. CKW. partii komunistycznej ogłasza projekt nowej konstytucji ZSRR. 13. Van Zeeland utworzył rząd koalicyjny w Belgii. Spaak min. spraw zagr. 17. Rząd brytyjski opowiedział się za zniesieniem sankcyj. 19. To samo uchwalił rząd francuski. 22. W Montreux konferencja w sprawie cieśnin tureckich. 24. W Palestynie władze brytyjskie rozpoczęły akcję wojskową przeciw powstańcom arabskim. 25. Przybył do Gdańska niemiecki krążownik „Leipzig", którego dowódca celowo pominął przy składaniu wizyt Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. 27. Polska uchwałą rady ministrów zniosła sankcje antywłoskie. 30. Wznowienie (na żądanie Argentyny) XVI sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Mowa cesarza Haile Selassie na posiedzeniu.

**LIPIEC.** — 2. Wybory w Finlandii. 4. Debata Ligi Narodów nad incydentem z „Leipzigiem". 6. Komitet koordynacyjny Ligi zalecił członkom Ligi zniesienie sankcyj antywłoskich od 15 lipca. 9. Demarche kom. Papee wobec prezydenta Senatu gdańskiego. 11. Proklamowanie porozumienia austriacko-niemieckiego. 13. W Madrycie zamordowano przywódcę monarchistów dep. Calvo Sotelo. 18. Wybuch powstania narodowego w Marokku hiszpańskim i szeregu innych prowincyj hiszpańskich. 19. Rząd Girala w Madrycie. 20. Podpisanie konwencji w Montreaux, dającej Turcji prawo fortyfikowania Dardaneli. 23. Narada trzech państw lokarneńskich w Londynie. 24. Wymiana not między amb. Lipskim a niemieckim ministerstwem spraw zagr. wyjaśniających incydent z „Leipzigiem". W Burgos powstał prowizoryczny rząd powstańczy (gen. Cabanellas).

**SIERPIEŃ.** — 1. Francuska propozycja układu o nieinterwencji w Hiszpanii. 5. Rozwiązanie parlamentu w Grecji i ogłoszenie dyktatury gen. Metaxasa. 11. Rząd sowiecki postanawia powołać młodzież 19-letnią do armii czynnej. 12—18. Gen. Gamelin w Polsce. 19—23. Proces trockistów w Moskwie zakończony rozstrzelaniem 16 oskarżonych. 24. Dekret o przedłużeniu służby wojskowej w Niemczech do 2 lat. 26. Podpisanie układu anglo-egipskiego w Londynie. 29. Rekonstrukcja rządu rumuńskiego i usunięcie min. Titulescu. Minister spraw zagr. Victor Antonescu. 30. Gen. Śmigły-Rydz przybył do Paryża.

**WRZESIEŃ.** — 3. Wielka rewia przed gen. Śmigłym-Rydzem w stolicy Lotaryngii Nancy. 4. Narodowe wojska powstańcze zdobywają Irun. W Madrycie nowy rząd utworzył Largo Caballero. 6. Podpisanie układu polsko-francuskiego w pałacu Rambouillet. Gen. Śmigły-Rydz opuścił Francję. 7. Anglia wysyła do Palestyny gen. Dilla na czele 10 tysięcy wojska. 8—10. Kongres D. N. S. A. P. w Norymberdze. 10. Jugosłowiański premier Stojadinowicz w Bukareszcie. 11—14 Francuski minister handlu Bastid przybył do Warszawy. 14. Hiszpańskie wojska narodowe zdobyły San Sebastian. Konferencja Małej Ententy w Bratysławie. 19. Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów min. Beck zgłasza zainteresowanie Polski sprawami mandatowymi, 21. Otwarcie XVII Zgromadzenia Ligi Narodów. 23. Komsja weryfikacyjna Ligi uznaje mandat delegacji abisyńskiej. 26. Ogłoszenie dewaluacji franka francuskiego i faktu porozumienia monetarnego W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji. 27. Zdobycie Toledo i uwolnienie Alkazaru, 28. Dewaluacja franka szwajcarskiego i belgijskiego oraz guldena holenderskiego. 30. Rada Ligi Narodów odwołuje Lestera ze stanowiska Wysokiego Komisarza w Gdańsku.

**PAŹDZIERNIK.** — 1. Gen. Franco proklamowany w Burgos głową państwa. 5. Polska otrzymała od Rady Ligi Narodów mandat wyjaśnienia całokształtu stosunków w Gdańsku. Wicemin. Rose wystąpił z postulatami kolonialnymi Polski na komisji gosp. Ligi Nar. Dewaluacja lira włoskiego. 6. Zgon premiera Węgier gen. Gömbösa. Min. Komarnicki na komisji mandatowej Ligi podkreśla konieczność emigracji mas żydowskich z Polski. 9. Daranyi premierem węgierskim. 10 W Austrii rozwiązanie Heimwehry i organizacyj paramilitarnych. 12. Zakończenie strajku arabskiego w Palestynie. 14. Król Leopold III wygłasza mowę na radzie ministrów o neutralności Belgii. 14—15. Nieoficjalna wizyta min. Becka w Paryżu. 20—24. Min. Ciano w Berlinie i Berchtesgaden. 28—29. Król Karol rumuński w Pradze.

**LISTOPAD.** — 7. Pierwsze odziały wojsk narodowych na przedmieściach Madrytu. 8—12. Min. Beck w Londynie. 9—11. Min. Ciano w Wiedniu. 11—12. Konferencja Włoch, Austrii i Węgier w Wiedniu. 14—16 Min. Ciano w Budapeszcie. 14. Niemcy wypowiedziały klauzulę traktatu wersalskiego o umiędzynarodowieniu rzek. 18. Francuski minister spraw wewn. Roger Salengro popełnił samobójstwo. Włochy i Niemcy uznały rząd gen. Franco. 20. Zapewnienie min. Edena, że Anglia przyjdzie w razie napaści z pomocą Francji i Belgii. 24—26. Regent Horthy, premier Daranyi i min. Kanya w Rzymie. 25. Podpisanie układu antykomunistycznego przez Niemcy i Japonię. 25—28. Min. Antonescu w Polsce. 29—30. Regent Horthy w Wiedniu.

(Ciąg dalszy na str. 5.)

*STANISŁAW KUTRZEBA*

# Państw totalnych trudy i troski

Dewizą państwa totalnego jest — jak głoszą rzucające się wszędzie we Włoszech napisy: „credere“ — „ubedire“ — „combattere“. Wierzyć w to, co podaje do wierzenia duce; słuchać rozkazów; w razie potrzeby stawać do walki na taki rozkaz. A więc nie potrzeba — myśleć. Myślenie w państwach totalnych jest nawet niepożądane. Jak nie było pożądane w państwach absolutnych XVIII—XIX wieku. Od myślenia jest „wódz“ — jest elita, która powołana jest, by przygotowywać plany według rozkazu wodza, wprowadzać je w życie, rządzić. Myślenia jednak zakazać niepodobna. Robi się więc w państwach totalnych, co można, by tę myśl odpowiednio pokierować. Można trafiać do rozumu lub do uczucia, jeśli chodzi o wychowanie społeczeństwa. Łatwiej — do uczucia się zwracać. Głosić hasła wielkie, wspaniałe. I powtarzać je często, aż do znudzenia. Ogół ludzi wszakże myślenie uważa za trud, woli przyjmować gotowe już sformułowania, chętnie je chwyta, jeśli odpowiadają jego temperamentowi nieskrystalizowanym pożądaniom; a przecież w ten sposób można nawet takie pożądania wzbudzić — nieraz bez większego trudu. Ileż to takich haseł przed wojną rzucono w Niemczech: „Vaterland muss grösser sein“ — „Am deutschen Wesen soll die Welt genesen“ — „Unsere Zukunft liegt auf dem Wasser“ itd. Dużo zależy od umysłowości narodu. Są takie, które lubią myśleć — np. Francuzi, dlatego tam taka rozwinięta krytyka, dlatego takie częste kryzysy polityczne; może za dużo tam tej myśli — i z myślenia rodzącej się krytyki. Dyktatura krytyki nie lubiła nigdy — i dziś nie lubi. I trudno się temu dziwić: krytyki nikt nie lubi, jeśli jego się tyczy, tym bardziej, jeśli może to zachwiać jego znaczeniem.

ZNIESIENIE PRAWA KRYTYKI.

Ale jeśli mimo wszystko myślenia nie można zabronić, to można jednak zakazać przejawiania niepożądanych myśli nazewnątrz — można zapobiegać, by nie pojawiły się podniety do ich rozwijania, do krytyki. A więc — cenzura słowa mówionego i pisanego. A więc — wprowadzenie tylko pism rządowych, jak w Rosji, albo nadanie pismom bezwzględnie jednolitego kierunku według życzeń rządu. Zgleichschaltowanie prasy — jak to się dziś mówi. We Włoszech jeden dziś tylko dziennik, mający większą swobodę pisma — to „Osservatore Romano“, wychodzący jednak na terytorium suwerennego Państwa Papieskiego — Citta di Vaticano. W Niemczech nie ma żadnego.

A nieprawomyślni, wyrażający swoje krytyki lub choćby o nie podejrzewani — znajdują pomieszczenie w obszernych obozach izolacyjnych. Tak na wszelki wypadek. O ile nie przedostali się zawczasu za granicę i nie utworzyli emigracji. Ale czy wszyscy? Czy nie zostało dość takich, co chcą myśleć i krytykować w kraju, choć na razie milczą? Wszakże mogą to być dziesiątki i setki tysięcy! Tylu ani usunąć z kraju by nie można, ani zamknąć w obozach izolacyjnych. Są — czy nie ma ich? I ilu? Któż to może wiedzieć? A czy ci, co przyznają się dziś do haseł państwa totalnego, wierni im zostaną w razie jakiejś zmiany, jakiegoś kryzysu, zewnętrznego czy wewnętrznego? Wszakże uciekają nawet szczury z tonącego okrętu. Ciężka to troska — ciągle naprężenie nerwów, gdy trzeba ciągle śledzić, słuchać, zapobiegać.

Ale czyż można wierzyć nawet tym, którzy do elity rządzącej należą? Czy wśród tych ludzi — ambitnych, żądnych władzy — nie dojdzie do scysyj? Czy autorytet wodza wystarczy, by utrzymać te, jednak dość liczne elementy rządzące w jedności? Trzeba i na to mieć skierowaną uwagę. Bo w razie rozbicia u góry siła władzy może nagle osłabnąć, wewnętrzna walka podkopać autorytet. A więc trzeba także tęgą opozycję tępić — i to bezwzględnie, żelazem i stryczkiem, nawet poprzednio najzasłużeńszych, za bohaterów uznanych. Tak stało się 30 czerwca 1934 r. w Niemczech; rozpoczęto od takiej wielkości jak Röhm. Tak niedawno w Sowietach dla dobra sprawy przekazano śmierci takich zasłużonych, jak Kamieniew, Zinowiew i inni.

LIKWIDACJA PRAWORZĄDNOŚCI.

Ale nie tylko wolność myśli i słowa odbiera państwo totalne swoim poddanym. Pozbawia ich ono jeszcze innej zdobyczy, którą sobie wywalczyli przez wieki — praworządności: określenia ich praw i obowiązków, zapewnienia niezawisłości sądownictwa. Zwłaszcza państwo konstytucyjne, które od końca XVIII wieku coraz silniejszy zyskiwało grunt w Europie, a w pierwszych latach po wojnie doszło do swego apogeum, ujmowało w ścisłe przepisy prawa obywatelskie, przez wprowadzenie podziału władz zabezpieczało przed jednostronną przewagą ustawodawstwa czy administracji, ugruntowywało wymiar sprawiedliwości przez sędziów niezawisłych w sądach zwykłych czy nowo rozwijanych, administracyjnych. — W państwach totalnych zniknęły te prawa; nie ma ani gwarancji wolności osobistej, ani nietykalności majątku, ani prawa zgromadzeń i stowarzyszeń itd. Wprowadzenie w tych państwach w zakresie prawa karnego — nie we wszystkich jednak — pojęcia analogii przestępstwa usunęło pewność, iż nie będzie się pociągniętym do odpowiedzialności, jeśli kara za taki czyn nie grozi kodeks karny. Sędzia ma rozstrzygać nie według rzymskiej jeszcze zasady, że każdemu oddać należy, co mu się należy — s u u m c u i q u e t r i b u e r e — ale pod kątem widzenia dobra państwa i jego celów.

Przekreślono te przepisy, które zdobyte były w długich walkach politycznych, które uchodziły za największą zdobycz społeczeństw. Miejsce prawa zastępuje inne pojęcie — autorytetu. Decyduje o wszystkim najwyższy autorytet — wodza. Odbiciem tego autorytetu są autorytety niższe, coraz niższe — aż do zupełnie małych. A więc rozrost administracji, jej działalności, usunięcie organu parlamentarnego jako czynnika kontroli, ograniczenie lub zniesienie samorządu. Prawo — staje się płynne. Rozstrzygnięcie w coraz wyższym stopniu zależy od zapatrywań tych, różnego rodzaju większych lub mniejszych autorytetów, które nie zawsze stoją na odpowiedniej do ich zadań wyżynie, nie zawsze nawet chcą przepisów prawnych przestrzegać, nie lękając się odpowiedzialności, gdy sami czują się emanacją najwyższej nieodpowiedzialnej władzy. A społeczeństwo musi słuchać.

TWORZENIE „NOWEGO CZŁOWIEKA“.

Czy się z takim ustrojem społeczeństwo na stałe pogodzi? Czy te tendencje do zapewnienia praw jednostki, określenia granic jej wolności, indywidualnego życia, które tyle razy występowały w historii, znowu się nie pojawią? Czy społeczeństwo zgodzi się na to, by być „pędzonym stadem“ według wyrażenia, użytego przez jednego z naszych mężów stanu? Jak zabezpieczyć państwo totalne przeciw takim prądom, które mogą się zjawić?

Jedyną radą — stworzenie nowego człowieka, któryby nie miał tęsknot niepotrzebnych, szkodliwych, któryby widział w państwie totalnym i w jego urządzeniach ideał zbiorowego życia, gotów był poświęcić mu wszystko: wolność, życie, — duszę. Stąd w państwach totalnych, zwłaszcza we Włoszech, zwątpienie, czy się uda przerobić tych, którzy zaznali dawnego politycznego życia, a zwrócenie wszystkich starań w kierunku młodzieży, zajęcie się ogromnie intensywnie jej wychowaniem. Do dzieci, do młodzieży łatwiej trafić przez uczucie. — A wszakże wiemy, że, czym skorupka za młodu nawre... Tej młodzieży stara się więc państwo totalne dać „radość życia“, ujmuje jej kierownictwo w organizacjach „giovani italiani“ i „balilla“, poddaje regimowi odpowiedniemu w hufcach pracy itd. Poza Włochami, które dały przykład, gdzie indziej podobnie się dzieje.

Czy się to powiedzie?... Inną radę daje doskonały angielski powieściopisarz Huxley („The Brave New World“ w polskim tłom. pod tyt.: „Nowy wspaniały świat“). Radzi wprowadzić nowy sposób produkcji ludzi — w retortach, ludzi, z których tylko niewielka część byłaby przeznaczona na elitę, mającą prawo myśleć i rządzić, gdy masa — na wzór społeczeństw termitów, mrówek (ob. „Mrówki“ Jasnorzewskiej), pszczół — od urodzenia (z retorty) miałaby już inne cele wskazane: pracę, słuchanie rozkazów. Świetny pomysł — tylko jeszcze trochę trudny do przeprowadzenia, dopóki nie uda się nauce zastąpić dotychczasowego sposobu rodzenia ludzi. Na razie pozostaje więc żmudny trud przerabiania umysłów młodzieży na potrzeby totalnego państwa.

Takie są państwa totalnego trudy i troski. Czy dadzą one rezultat upragniony? Czy będą mogli zbyć się troski ci, co w nich rządzą, że próby życia nie wytrzyma ten system? A okresem tej próby będzie zwłaszcza chwila, gdy zbraknie dotychczasowego wodza.

*STANISŁAW HALLER*

# Strategia a taktyka

## w naszej polityce zagranicznej

Gen. Żeligowski podzielił, w swej ostatniej mowie sejmowej, metody polityki na dwie kategorie: taktykę i strategię. O ile go dobrze zrozumiałem, — a zdaje mi się, że go dobrze zrozumiałem — zalicza do taktyki działania polityczne na bliską metę, do strategii zaś pociągnięcia o znaczeniu zasadniczym, działania na daleką metę. Zarzucił polskiej polityce, że ma wprawdzie taktykę, ale że jej brak strategii. Celował przy tym, o ile mi się zdaje, przede wszystkim w naszą politykę wewnętrzną; nie ma jednak wątpliwości, że to samo określenie da się też zastosować do polityki zagranicznej.

AUSTRIACKIE: „FORTWURSTELN“.

Politykę na bliską metę, politykę chwilowych wybiegów, bez dalekiego programu, przezwano w przedwojennej Austrii trywialnym określeniem: „fortwursteln“. Po polsku: „kiełbasić“. „Kiełbaszenie“ grało dominującą rolę w austriackiej polityce wewnętrznej. Natomiast w zagranicznej polityce austro-węgierskiej, na którą Węgrzy wywierali wpływ decydujący, znać było pewną strategię, pewien kierunek zasadniczy, niezależny od wahań codziennych. Tą strategią był trójsojusz.

Strategia trójsojuszu była przed wojną przedmiotem różnych ataków. Pamiętamy, jak Kramarz nazwał ją „rozklekotanym fortepianem“. Pamiętamy ataki austro-węgierskich sfer wojskowych na sojusz Austro-Węgier z Włochami. Sfery wojskowe uważały ten sojusz za nierealny, wiec szkodliwy.

Trójsojusz przetrwał jednak aż do wojny światowej i spełnił swoje zadanie. Nie przeciągnął wprawdzie Włoch na stronę państw centralnych, i to nie zaskoczyło nikogo w Austrii, ale je powstrzymał w sierpniu 1914 r. od równoczesnego uderzenia z Francją i Rosją. Opóźnił atak Włoch o 10 miesięcy. Jaką to niesłychanie doniosłą odegrało rolę na korzyść mocarstw centralnych, łatwo sobie wyobrazić, uprzytomniwszy sobie, że w razie, gdyby Austria była zmuszoną walczyć już od sierpnia 1914 na granicy włoskiej, to armia rosyjska byłaby już w roku 1914 prawdopodobnie zajęła Berlin.

Zagraniczna strategia austro-węgierska miała niebezpieczną lukę: w kwestii jugosłowiańskiej. Ponieważ ten problem wiązał się z polityką wewnętrzną tak austriacką, jak i węgierską, nie zdobyto się, z powodu różnicy zdań, na jednolitą strategię i uprawiano w tej dziedzinie typowe „kiełbaszenie“. Austria politykowała inaczej, Węgry inaczej, a urząd spraw zagranicznych lawirował, przerzucając się z jednej polityki na drugą. Wprawdzie próbował Aerenthal przeciąć w ostatniej chwili ten węzeł gordyjski, drogą aneksji Bośni. Było jednak już zapóźno. To wywołało naprężenie europejskie, które już nie zelżało, aż doprowadziło do wybuchu wojny światowej.

Austro-Węgry posiadały więc swą strategię zagraniczną, ale zanadto jednostronną. Trójsojusz uratował silniejsze Niemcy, ale nie zdołał sam uratować słabszej Austrii.

NAPRĘŻENIE NIEMIECKO-SOWIECKIE.

Przechodząc do naszych obecnych stosunków, trzeba przede wszystkim przypomnieć, że mamy dzisiaj naprężenie niemiecko-sowieckie. Jak zobaczymy poniżej, zyskują nasze pakty nieagresji w tej koniunkturze na znaczeniu, które zaczną tracić przy zmianie koniunktury. Dlatego nie stanowią one strategii na daleką metę.

Za duża zażyłość między Niemcami a Rosją musi zawsze stwarzać duszną atmosferę międzynarodową dla Polski. Z tej zażyłości — jak wiemy z historii — wynikały w końcu zawsze akty nieprzyjazne w stosunku do Polski. Nie żaden cud, tylko koniec przyjaźni rapallowskiej, przyniósł nam obecnie automatycznie odprężenie na terenie międzynarodowym.

Zadraźnienie polityczne między Niemcami a Rosją Sowiecką wychodzi nam na korzyść, o ile nie wywoła eksplozji i wybuchu wojny, której terenem musiałyby być nasze ziemie. Ale niebezpieczeństwo eksplozji zmniejszyło się po wojnie światowej przez to, że Niemcy i Rosja już nie mają wspólnej granicy. Nie mogą już sobie bezpośrednio — jak ongiś — grozić koncentracjami wojsk na swych granicach.

Nasze pakty nieagresji zmniejszają dodatkowo, przez swą obustronność, groźbę eksplozji między Niemcami a Rosją Sowiecką. Trudno jednemu z naszych kontrahentów uznać pakt nieagresji za „świtek papieru“ i rozpocząć poprzez Polskę rozprawę wojenną z drugim naszym kontrahentem, gdyż wie, że to stawia Polskę automatycznie po stronie tego drugiego kontrahenta, obniżając znacznie szanse zwycięstwa agresora. Z tego wynika jednak, że w miarę jak naprężenie niemiecko-sowieckie zacznie gasnąć i możliwość agresji poprzez Polskę ustąpi możliwości agresji na Polskę, to będzie łatwiej naszym kontrahentom uznać te pakty nieagresji za „świtek papieru“, więc ich znaczenie będzie dla nas maleć i niknąć.

Naprężenie niemiecko-sowieckie nie wynikło z nagłej ochoty Niemiec do kolonizowania na gwałt Rosji Sowieckiej. To zwyczajny bluff. „Drang nach Osten“ istnieje, ale w kierunku na Polskę, a nie w kierunku na Rosję, z którą Niemcy nie mają wspólnej granicy. Naprężenie niemiecko-sowieckie istnieje, bo go chcą Niemcy. Potrzebują go dla lepszego tępienia marksizmu wśród Niemców, gdziekolwiek się pojawia. Marksizm jest najniebezpieczniejszym antagonistą narodowego socjalizmu, bo te dwa ruchy społeczne mają różne wspólne cechy. Niemcy walczą wszędzie z marksizmem, więc i w Hiszpanii, co może im dać uboczną korzyść utrwalenia swych wpływów na Morzu Śródziemnym. Gdy ta polityka nie będzie im już potrzebną, zlikwidują ją „na rozkaz“ w najkrótszym czasie. Będziemy świadkami odżycia przyjaźni niemiecko-sowieckiej.

NASZA STRATEGIA.

Na tę chwilę nastawmy strategię naszej polityki zagranicznej. Już mamy w tej dziedzinie pewien dorobek, wprawdzie nie z lat ostatnich, ale z roku 1921: nasze sojusze z Francją i Rumunią. Zdawało się w ostatnich latach, że te sojusze gdzieś zaginęły. Taktyka przerosła strategię. Na szczęście odkryliśmy w roku 1936 ponownie nasze sojusze z roku 1921, ku ogromnej radości pewnych dzienników, dla których to odkrycie było wprost rewelacją i triumfem. Odczyściliśmy je i daliśmy im miejsca honorowe. Nie ma w Polsce człowieka, któryby się z tego nie cieszył.

Od roku 1921 jednak dużo się zmieniło. Strategia z roku 1921 nie wystarcza już dzisiaj. Niemcy i Rosja uzbroiły się potężnie; polityczne punkty ciężkości się przesunęły. Naszej strategii potrzeba nowych, zapobiegawczych pociągnięć.

Niejasno jeszcze zarysowuje się jakieś nowe Locarno, podobno lepsze od dawnego. Czy ono będzie tym uzupełnieniem naszych sojuszów, którego koniecznie potrzebujemy? Czy będzie bez tej szkodliwej dawnej dwoistości, dając te same gwarancje nad Wisłą, co i nad Renem? W tej dziedzinie jest jeszcze wszystko do zrobienia. Wiemy, jak trudno jest zdecydować się Anglikom, by wzięli na siebie gwarancje na wschód od Renu. Ale nie chodzi tylko o Anglię. Byłoby dla nas rzeczą pierwszorzędnej wagi, by się i Włochy zdecydowały do dania gwarancji w Europie centralnej. Dla nas, mających w razie wojny perspektywę ciężkich walk w północnej części Europy, byłoby rzeczą ogromnego znaczenia, uzyskać pewność, że walcząc będziemy stać na południu na mocnym fundamencie, dającym nam nie tylko oparcie, ale umożliwiającym nam też, ciągnąć przezeń, od zewnątrz, soki do życia i walki.

Strategia w polityce zagranicznej wymaga też strategii w polityce wewnętrznej. Dotąd jej nie mamy; mamy eksperymentowanie w dziedzinie ustrojowej, a „kiełbaszenie“ w innych dziedzinach. Wysiłki narodu się rozpraszają, bo nie ma jasnego, przez naród zatwierdzonego programu. To opóźnia rozrost naszych sił, których nam potrzeba dla pozyskania coraz więcej adherentów dla naszej strategii zagranicznej.

Czy jest ktoś u nas, któryby sobie nie życzył poprawy w tej dziedzinie? Nieszczęściem naszym jest brak jeszcze ogólnego przeświadczenia, że poprawę może przynieść ze sobą tylko zmiana systemu rządzenia, że nasz dzisiejszy system rządzenia wymaga ciągłej „taktyki“, która przerasta „strategię“, więc sam ze siebie poprawy dać nie może.

# Najważniejsze wydarzenia gospodarcze świata w 1936

Rok 1936 był dla gospodarki światowej okresem licznych i doniosłych wydarzeń, okresem wyraźnego sprecyzowania się głęboko sięgających tendencyj i ruchów. **Rok 1936 był niewątpliwie okresem dalszej poprawy koniunktury światowej.** Podobnie wprawdzie, jak i w 1935 r. poniekąd w latach poprzednich, przebieg koniunktury był niejednakowy w różnych krajach i różnych gałęziach życia gospodarczego. Poprawa koniunktury **następuje częściowo samorzutnie** — w wyniku usanowania życia gospodarczego przez likwidacje kryzysowe, **częściowo sztucznie** — w wyniku zbrojeń, które w roku 1936 podjęte zostały w szerszej mierze przez wiele państw, dotychczas koniunktury nie nakręcających, lub czyniących to w mniejszym stopniu.

Chronologicznie rzecz biorąc, rok 1936 był w większej swej części okresem narastania, oddawna uważanej w kompetentnych kołach za nieuniknioną, konieczności obniżenia wartości waluty w krajach, które na innej drodze nie potrafiły przeprowadzić dostosowania swej gospodarki do wymagań kryzysu gospodarczego.

Reasumując, rok sprawozdawczy był okresem, w którym nastąpiły ostatnie, lub jedne z ostatnich, **ważniejsze likwidacje kryzysowe** (dewaluacja), w którym poprawa zaczęła czynić poważniejsze i ogólniejsze postępy, w którym wreszcie wpływ czynników polityki międzynarodowej na życie gospodarcze **ujawnił się szczególnie dobitnie.**

* * *

Poniżej podajemy zestawienie najważniejszych wydarzeń i zjawisk natury gospodarczej, które zaszły na terenie międzynarodowym w r. 1936:

W dniu 6. I Sąd Najwyższy Stanów Zjedn. ogłosił wyrok, **uznający A. A. A. za niezgodną z konstytucją.** Wyrok ten, był wielkim ciosem dla polityki rooseveltowskiej. W ciągu lutego Sąd Najwyższy U. S. A. wydał jeszcze kilka zasadniczych wyroków, przy czym niektóre z nich **stanowiły wyraźnie zwycięstwo Roosevelta.** Dnia 29. II. Roosevelt przeprowadził nową ustawę rolną, która w gruncie rzeczy zastąpiła A. A. A.

Dnia 17. II donoszą o sfinalizowaniu kredytu angielskiego dla Francji w wysokości **40 miln. funtów,** udzielonego na 3 miesiące z prawem dwukrotnego przedłużenia na taki sam okres.

W końcu marca **ujawnia się wyraźniejsza niż przed tym ucieczka kapitałów z Francji,** maskowana narazie jeszcze przypływem złota z Anglii na poczet kredytu.

Dnia 1. IV ogłoszono wyniki budżetowe Anglii za rok 1935/36, przy czym rok ten **zamknięty został nadwyżką 3 miln. funtów.**

W pierwszych dniach kwietnia ujawniać się zaczęły ujemne skutki zmiany sytuacji politycznej w Hiszpanii w dziedzinie gospodarczej. Rozpoczął się trwający odtąd bez przerwy spadek pesety.

W czerwcu senat U. S. A. przyjął projekt ustawy **o opodatkowaniu zysków spółek.**

W pierwszych dniach czerwca utworzony został rząd Bluma, panika jednak trwała do początku drugiej połowy tego miesiąca, do wystąpienia ministra finansów Auriola, które uzname zostało za pozytywne i uspakające. Dnia 18. IV skarb francuski zawarł umowę z Bankiem Francji w sprawie bezprocentowych kredytów dla Państwa.

Dnia 1. VII sekretarz skarbu U. S. A. podał wyniki gospodarki budżetowej St. Zjedn. za okres 1935/36. (Dochody **4.116,** wydatki **8.500 miln. dol.).** W tym okresie — w wyniku zwycięstwa Włoch nad Abisynią — zaczęła się normalizacja stosunków gospodarczych Włoch z zagranicą, jako skutek zniesienia sankcyj.

Dnia 19. VII zamknięta została na skutek wybuchu wojny domowej w Hiszpanii giełda madrycka i **rozpoczęło się szybkie pogarszanie się sytuacji gospodarczej Hiszpanii.**

Dnia 25. IX ogłoszono we Francji o **zawarciu układu monetarnego trzech mocarstw oraz o postanowieniu „wyrównania“ kursu franka francuskiego.** Jednocześnie zadecydowano zamknięcie francuskich giełd pieniężnych i towarowych, poczynając od dnia 26. IX, oraz zarządzono moratorium dla zobowiązań w złocie i obcych walutach.

Dnia 27. IX złożono Parlamentowi francuskiemu szereg projektów ustaw, związanych z dewaluacją, a dotyczących obniżenia wartości fr. fr. przerachowania zapasu złota w Banku Francji, utworzenia funduszu stabilizacyjnego, zakazu obrotu złotem i przymusowego wykupu złota po dawnym kursie, moratorium dla zobowiązań w złocie i walutach obcych, nadzoru cen i t. d. Nową wartość franka określono między **43 a 49 miligramów złota.** Tegoż dnia **Holandia** wprowadziła zakaz wywozu złota oraz zarządziła zamknięcie giełd na dnie 28 i 29 IX. **Niemcy, Turcja i Rumunia** ogłosiły, że nie przeprowadzą dewaluacji.

Dnia 8. IX Szwajcarska Rada Federalna ogłasza o ustaleniu nowej wartości franka w granicach **190—215 miligramów złota.** Grecja oparła drahmę — zamiast franka szwajcarskiego — na funcie angielskim, ustalając relację **540—550 drachm za jednego funta.** Tegoż dnia ogłoszono zmianę wartości łata łotewskiego przez przywrócenie dawnego parytetu **25.22 łatów za jednego funta ang.** Tym samym łat został zdeprecjonowany o około **40%** i związany z funtem. Na funcie angielskim oparty został również **funt turecki** — bez wyraźniejszej zmiany jego wartości.

Dnia 1. X nastąpiło uchwalenie ustaw dewaluacyjnych we Francji. Dnia 5. X nastąpiła dewaluacja lira włoskiego **o 40,94%** — z prawem dalszej obniżki wartości w granicach **10%.** Dnia 6. X czechosłowacka rada ministrów **postanowiła dewaluację korony czeskiej.**

Dnia 6. XI następuje przeliczenie zapasu złota w Rumuńskim Banku Narodowym po nowym kursie, co nie stanowi jednak dewaluacji. Dnia 10. XI Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie ogłasza sprawozdanie, stwierdzające, że zbiory pszenicy **są jedne z najbliższych z ostatnio notowanych.**

W końcu listopada ogłoszono dane, dotyczące handlu światowego w ciągu 3 kwartałów 1936 r., a **stwierdzające wzrost wartości obrotów w porównaniu z trzema kwartałami 1935 o 8%.**

Dnia 23. XI ogłoszono o przystąpieniu do układu monetarnego Belgii, Holandii i Szwajcarii.

Dnia 1. XII zarządzono w Niemczech najściślejszą kontrolę cen.



# Rozczarowanie Andre Gide'a Sowietami

Z nieograniczoną wprost wiarą w Sowiety, w nastroju pogodnego optymizmu jechał latem r. 1936 do Sowieckiej Rosji „nawrócony na komunizm zaledwie przed kilku laty znany pisarz francuski **Andre Gide.** Przekonany był bowiem, że znajdzie tam ucieleśniony ideał wolności, rozmach bujnego nieskrępowanego życia i królującą nad wszystkim sprawiedliwość. Tymczasem oto, co m. in. pisze w wydanej po powrocie książce p. t.: „Powrót z Z. S. R. R.“:

„Wątpię — czy dziś w którymkolwiek kraju, nawet w hitlerowskich Niemczech, duch jest mniej wolnym a bardziej złamanym, sterroryzowanym i bardziej ujarzmionym“. — W Związku Sowieckim, twierdzi Gide, o wszystkim i raz na zawsze **wolno mieć tylko jedno zdanie;** „Prawda“ co dzień objawia, o czym ludność ma wiedzieć, co ma myśleć, w co ma wierzyć“.

Temu przymusowemu brakowi najprymitywniejszego krytycyzmu przypisuje Gide **fakt istnienia w Sowietach dyktatury jednej tylko określonej jednostki.** „Stalin wszędzie zajmuje pierwsze miejsce, wszędzie, nawet w najmniejszej lepiance, widzi się jego portret. Niem wiem, czy z „uwielbienia“, miłości, czy też bojaźni, **ale zawsze i wszędzie jest on“.**

„W Z. S. R. R. — pisze w innym miejscu — są jeszcze nędzarze. **Jest ich tam bardzo, bardzo wielu. Sądziłem, że ich tam nie zobaczę,** bo do ZSRR. jechałem właśnie po to, **aby ich nie widzieć“** — skarży się dalej Gide i nadmienia, że warunki bytu **ludności sowieckiej są straszne i dla każdego bolesne.**

„Kto wobec tego powszechnego zubożenia mógłby mówić o kulturze?“ — zapytuje Gide, a kiedy przewodnik jego, człowiek zresztą wykształcony i inteligentny oświadcza: „U nas każdy uczony musi przede wszystkim podporządkować się wytycznym“ nie może powstrzymać się, by nie wybuchnąć: **„Być może że to ze względów politycznych słuszne, ale nie mówcie mi wtedy o kulturze!“**

Książka Gide'a **wywołała,** jak wiadomo, w **Sowietach oburzenie.** Skreślono Gide'a z listy „honorowych“ członków rozlicznych sowieckich instytucyj, a „Prawda“ moskiewska nazywa go „mieszaniną starego francuskiego pisarza z białogwardzistą rosyjskim“, „typowym przedstawicielem schyłkowej francuskiej inteligencji“, „zakochanym w sobie indywidualistą“, ba „najbardziej wyrafinowanym pisarzem, lubującym się w perwersji“.

Prawdy o Sowietach nawet ich „honorowym przyjaciołom“ mówić nie wolno!...

## Radio

### Programy stacyj radiowych

**SOBOTA DNIA 2 STYCZNIA 1937.**

**Program ogólnopolski:** godz. 6.30 Kolęda; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert salonowy; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne; 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Koncert; 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Na Nowy Rok — przemówienie Prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy, oraz część muzyczna; 19.30 Koncert wieczorny; 20.30 Nowości literackie; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Muzyka taneczna; 22.00 „Kasjer Piłeczka“ wesołe słuchowisko; 22.30 Programy lokalne; 23.30 Program lokalny dla Łodzi.

**Kraków,** godz.: 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.50 Trybuna młodych; 13.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 16.00 Pogadanka aktualna 16.10 Wiadomości z dnia; 18.20 Muzyka lekka; 18.45 Program na dzień następny; 22.30 Muzyka taneczna.

**Lwów,** (377.4 m.) Godz. 7.25 Program na dzisiaj; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka lekka 12.50 Skrzynka rolnicza; 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Nasz program; 15.35 Płyty 15.50 Przegląd wydawnictw; 16.00 Muzyka z płyt; 18.20 Płyty; 18.35 Lwowski felieton aktualny; 22.30 Muzyka z płyt.

**Warszawa,** godz.: 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 12.50 Skrzynka rolnicza; 15.15 Koncert z płyt; 16.00 Nasz program; 16.10 Życie kulturalne stolicy; 18.20 Koncert rekl. 18.45 Program na jutro; 22.30 Muzyka taneczna.

**Katowice,** godz.: 6.00 Pieśń poranna; 6.03 Muzyka poranna z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka lekka; 12.50 Nasz program; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Kolędy; 15.50 Płyty; 18.20 Swaczyna u Dorotki; 18.45 Program na dzień następny; 22.30 Muzyka taneczna.

## Sport

### KATOWICE — BUDAPESZT 5:2.

W Katowicach rozegrany został na sztucznym torze międzymiastowy mecz hokejowy Katowice — Budapeszt, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Katowic w stosunku 5:2 (1:0, 1:1, 3:1). W drużynie polskiej wystąpili dwaj Kanadyjczycy Smith i Thompson.



## Najważniejsze wydarzenia 1936 r. na terenie międzynarodowym

(Dokończenie ze str. 3.)

**GRUDZIEŃ.** — 1. Otwarcie k[illegible] panamerykańskiej w Buenos Aires. [illegible]nienie kryzysu konstytucyjnego w A[illegible] Min. Delbos w Izbie Deputowanych s[illegible] istnienie „entente cordiale“ francusko[illegible]skiej. 5. VIII Kongres Sowietów uchw[illegible]wą konstytucję Z. S. R. R. 7. Mianowan[illegible]wego komisarza R. P. w Gdańsku p. Ma[illegible] Chodackiego. 9—16. Pobyt rumuńskiego s[illegible] sztabu gen. Samsonovici w Polsce. 10. Ab[illegible]kacja Edwarda VIII. 10—12. Konferencja m[illegible] spraw zagr. państw bałtyckich w Rydze. 1[illegible] Proklamacja Jerzego VI. Bunt Czang-Sue-Lianga i uwięzienie Czang-Kai-Szeka. 17. Min. Antonescu w Paryżu. 22. Anglia i Francja zmieniają poselstwa w Addis Abebie na konsulaty. 25. Czang-Kai-Szek uwolniony wraca do Nankinu. 29. Francuska Izba Deputowanych uchwaliła jednogłośnie gwarancję państwa dla pożyczki dla Polski.

—:o0o:—

# Biskup w Jugosławii
## skazany na więzienie za krytykę „Sokoła“

W 1932 roku w Jugosławii w Zagrzebiu odbyły się obrady jugosłowiańskiego episkopatu, podczas których ułożono list pasterski, przyjęty i podpisany przez wszystkich biskupów. Napiętnowano w nim ideologię liberalną „Sokoła Królestwa Jugosławii“. Na podstawie urzędowych dokumentów biskupi wykazali, że ideologia tej organizacji jest bezwyznaniowa i antykatolicka. List pasterski został opublikowany i odczytany we wszystkich kościołach. W katedrze w mieście Krk odczytał go chorwacki biskup dr J. Srebrnicz, który oprócz tego, jeszcze sam osobiście wezwał wiernych, by nie pozwalali młodzieży na należenie do towarzystw przeciwkatolickich. „Sokół“ wniósł skargę przeciw biskupowi Srebrniczowi. Cztery lata ciągnęła się ta sprawa i została zakończona dopiero 23 listopada br. wyrokiem sądu w Zagrzebiu, skazującym ks. biskupa na osiem dni więzienia i 300 dynarów kary. Władze państwowe delegowały na rozprawę znanego działacza prawosławnego Pisztelicza, usposobionego nienawistnie do katolicyzmu. Dodać do tego należy, że wszystkie pisma, które podały sprawozdanie z procesu, uległy konfiskacie na rozkaz ministra spraw wewnętrznych. W Chorwacji zasądzenie biskupa wywołało wielkie wzburzenie wśród ludności.

Ciekawym jest, że o tym zasądzeniu nie doniósł P. A. T. ani żaden dziennik polski. Wiadomość tę podajemy za „Slovakiem“, wychodzącym w Bratysławie.

## Wyrok w sprawie strajku rolnego
### w Ostrowiu Tuligłowskim

Sąd Okręgowy w Samborze na sesji wyjazdowej w Komarnie pow. rudeckiego przeprowadził dalszą rozprawę przeciw 10 oskarżonym o udział w zajściach w czasie strajku rolnego w Ostrowiu Tuligłowskim w dniu 1 lipca br. Skazani zostali wieśniacy z Hołodówki: M. Mazur i M. Tarysiak na kary po 8 miesięcy więzienia, z Koniuszek Królewskich — M. Mucyk i T. Szwec po cztery miesiące aresztu, ten ostatni z zawieszeniem na lat 5, An. Szydełko na 8 mies. więzienia, Fr. Szturyło na 4 mies. aresztu, nadto M. Kość na 3 miesiące aresztu. Dwaj oskarżeni zostali uniewinnieni.



# Mróz i wicher utrudniają pracę
## nad odkopywaniem narciarzy

O gozinie 19.30 we środę zaprzestano wszelkich robót nad odkopywaniem zasypanych przez lawinę narciarzy lwowskich dra **Chlipalskiego i Andrzeja Steusinga**, ze względu na bardzo silny wicher, dotkliwy mróz i ciemności, które utrudniły akcję ratunkową. … zostały podjęte we czwartek o świcie.

… Bolesław Chlipalski, który — jak wia… — padł ofiarą śnieżnej lawiny w kotle … Howerla na Czarnohorze — należał do znanych sportowców na terenie Lwowa. Był on członkiem sekcji tenisowej Pogoni, osiągając w ostatnich latach szereg sukcesów na terenie lokalnym. Ponadto Chlipalski należał do Karpackiego Tow. Narciarzy, specjalizując się ostatnio w biegach zjazdowych.

## …test umysłowo chorego
### przeciw wojnie

Przed katedrą luterańską w Rydze wyda…rzył się niezwykły wypadek. Publiczność, wychodząca z katedry po nabożeństwie, zobaczyła mężczyznę, którego **lewa ręka była przygwożdżona grubym 5-calowym gwoździem do dębowych drzwi katedry.** U stóp mężczyzny leżał młotek, a z przebitej ręki lała się krew. Mężczyzna, blady z upływu krwi oświadczył otaczającej publiczności, iż jest **inwalidą z wojny światowej nazwiskiem Asars i chciał w ten sposób zwrócić uwagę świata na niebezpieczeństwo wojny.** Policja umieściła Asarsa, jako umysłowo chorego w szpitalu psychiatrycznym.

# Fałszował sztaby złota
## Banku Francji

Mimo ustawy dewizowej, przeprowadzającej w praktyce rekwizycję złota w monetach i sztabach, rozwija się w dalszym ciągu szczególnie na prowincji francuskiej nielegalny handel sztabami złotymi, który daje pole do szerego oszustw na większą skalę. Jak donosi prasa paryska, aresztowano w wtorek w Lionie pewnego jubilera, który **handlował fałszywymi sztabami złota.** Sztaby te sporządzone były z miedzi, czy też z jakiegoś innego stopu i na powierzchni **tylko złocone.** Poza tym fałszerz wycisnął na nich stempel z inicjałami banku Francji. Przy aresztowanym znaleziono 5 sztab złota **wartości rzeczywistej zaledwie ok. 1000 franków, które fałszerz usiłował sprzedać za 100.000 fr.**

## Chrystianizm a demokracja

Niedawno Ks. Arcybiskup z Milwaukee Samuel Stritch wygłosił w tamtejszym kościele pod wezwaniem św. Kazimierza, wypełnionym po brzegi mężczyznami z towarzystw im. Jezus, bardzo znamienne kazanie. W kazaniu tym stwierdził Ks. Arcybiskup milwaucki m. in.: **„chrześcijaństwo i jego zasady są fundamentem demokracji, prawdziwej demokracji, prawdziwej wolności!** Jeśliby kiedyś przyszło do tego, że zdarłoby krzyże z naszych kościołów, w tym dniu demokracja przestałaby istnieć! I zakończył: „Jak długo istnieć będzie chrystianizm, tak długo będzie demokracja...“



# B. dygnitarz bolszewicki
## kierownikiem Z. N. P.

Warszawski dziennik „Jutro“ zamieścił list, otrzymany od jednego z nauczycieli-związkowców. W liście tym m. in. czytamy: „Podają pisma, że Związkiem trzęsie dobrany triumwirat: Machowski, Kolanko i Nowicki. Prasa jednak zapewne nie wie, że ponad tymi panami stoi wyższy dygnitarz, od którego odbierają rozkazy, szara eminencja Mendelbaum-Drzewiecki, były komisarz bolszewicki z Leningradu. Mendelbaum-Drzewiecki jest głównym ideologiem Z. N. P., członkiem z ramienia Związku Państwowej Rady Pedagogicznej, cenzorem książek i podręczników szkolnych. Nieraz już temu b. dygnitarzowi bolszewickiemu prasa polska poświęcała odpowiednie notatki. On to głównie jest inspiratorem akcji prasowej Z. N. P. i związania naszej organizacji z frontem socjalistyczno-komunistycznym. To wszystko robi się bez naszej wiedzy i naszej zgody. Lekceważy się prawa członków, bo klika wie, że nauczycielstwo jest sterroryzowane, zabiedzone i zapracowane i że nie wystąpi z protestem publicznym. Pomóżcie nam Panowie, by wreszcie władze wejrzały w nasze skandaliczne stosunki. — Nauczyciel-związkowiec“.



# Do brzegu wolności dotarły tylko zwłoki zbiegów

Bukareszteński „Curentul“ donosi, iż w okresie świąt Bożego Narodzenia **członkowie** dwóch rodzin mołdawskich z Rosji Sowieckiej, którzy usiłowali przedostać się na tratwie **przez Dniestr na stronę rumuńską, zostali ostrzelani przez straż pograniczną sowiecką.** **Tratwa dobiła do brzegu rumuńskiego, jednak załoga jej w składzie dwóch mężczyzn, dwóch kobiet i trojga dzieci poniosła śmierć, za wyjątkiem 10-letniej dziewczynki, która jest jednak ciężko ranna.** Patrol rumuńskiej straży granicznej był świadkiem tej tragedii. Jako powód ucieczki z Mołdawii sowieckiej dziennik podaje nędzę, panującą wśród ludności.

### Podziękowanie

*Panu Dentyście*

***ANTONIEMU KORNIKOWI***

***w Krakowie, ul. Floriańska 29 m. 4.***

*serdecznie dziękuję, i polecam Jego zakład, za dobrą i trwałą pracę dent.*

*Jan Szwed*
*Kier. szkoły w Bninie*

**Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach, w urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych!**

## Migawki

### Nieudany wywiad

*Był to wywiad naprawdę nieudany. Bo proszę sobie wyobrazić!*

*— Panie Nowyrok! Udziel mi wywiadu!*

*— Z zasady nie udzielam wywiadów. Nigdy i nikomu!*

*— Ale przecież choć parę słów... Jedno zdanie... Jedno słowo!*

*Pan Nowyrok wkońcu pokonany moją uporczywością, uchylił nieco zawoju, w który był spowity. Ale uchylił go tylko na tyle, żem zobaczył zaledwie koniec nosa i dwoje szczerzących się oczu. Nic więcej! Tyle tylko mogę wam, czytelnicy, powiedzieć, że jest to młody, bardzo młody pan. Więc obiecujący! Ale i do wszystkiego zdolny! Jak każdy młody.*

*A wywiad?... Ach! Z tym wywiadem było poprostu fatalnie. Nie wiem nawet, czy w ogóle o nim mówić. Ale, skoro zacząłem...*

*Uchyliwszy więc nieco zasłony z głowy, pan Nowyrok widać mocno podenerwowany rzekł:*

*— Wynoś mi się stąd, pędraku. Nie dowiesz się ode mnie nic! I nie płątaj się tu więcej! Bądź zdrów, a jak spotkasz p. Muskatenblütha, to mu powiedz, żeby był ostrożny!*

*— Pana Muskatenblütha? Ależ ja go nie znam!*

*— Co, nie znasz? Przecież chyba wiesz o nazwisku wydawcy „Dziennika Popularnego“ i zarazem szermierza „Folksfrontu“...*

*— Prawda, prawda!*

*— No, to wiesz wszystko!*

*I na tym koniec!... Panie Muskatenblüth, czy mię pan słyszy? Pan Nowyrok kazał pana ostrzec! Nie pozdrowić! Tylko ostrzec!*

*BAYARD.*

## Z kraju i ze świata

**UJĘCIE INŻYNIERA KASIARZA PO 10 LATACH.** Przed 10 laty włamano się do skarbca Banku Dyskontowego w Warszawie. Jednym ze sprawców był Wilhelm Rech, inżynier z Katowic, który zbiegł i ukrywał się przed władzami przez 10 lat. Dopiero w ubiegłym tygodniu w okolicy Bytomia aresztowano osobnika podającego się za Antoniego Mokrzyckiego. Przy bliższych badaniach okazało się, że jest to ścigany inż. Rech.

**SENSACYJNE ARESZTOWANIE PIĘCIU LEKARZY W WARSZAWIE.** Na skutek inwigilacji aptek w Warszawie aresztowano pięciu lekarzy. Stwierdzono, że recepty na narkotyki we wszystkich aptekach były wystawiane przez tych samych lekarzy. Zakwestionowano 850 recept. W mieszkaniu jednego z lekarzy znaleziono 18 gotowych recept na morfinę, kokainę i inne narkotyki.

**KONFERENCJA NIEMIECKICH BISKUPÓW W FULDZIE.** Według doniesienia „Frank furter Zeitung“, 14 stycznia odbędzie się w Fuldzie konferencja wszystkich biskupów niemieckich.

**POCIĄG ROZBIŁ SAMOCHÓD OSOBOWY.** Na szlaku kolejowym podmiejskim Dworzec Śląski w Berlinie — Strausberg manewrujący parowóz najechał na torze kolejowym na samochód osobowy. Dwie osoby, jadące tym samochodem zginęły na miejscu, cztery ciężko ranne odwieziono do szpitala. Samochód został doszczętnie zdruzgotany.

**ECHA PORWANIA DZIECKA LINDBERGHA.** Dzienniki amerykańskie zamieszczają sensacyjną wiadomość o znalezieniu przez policję sumy 21.650 dolarów, która, jak przypuszczają, stanowi część okupu otrzymanego przez „kidnapperów“ po porwaniu dziecka Lindbergha.

**RZĄD MEKSYKAŃSKI WYZNACZYŁ TROCKIEMU JAKO MIEJSCE MIESZKANIA** willę malarza Tivery, znajdującą się poza miastem, a to w obawie przed możliwościami zamachu na jego życie.

# Kronika lwowska

**(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).**

—o§o—

**POGRZEB OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ.** We środę odbył się pogrzeb śp. Józefa Zimmermana, jednej z ofiar katastrofy lotniczej, na cmentarz Janowski. Wczoraj po południu zaś pochowany został na cmentarzu Obrońców Lwowa śp. Zygmunt hr. Łoś, który jak wiadomo, zginął również podczas tej katastrofy.

**RECITAL POETYCKI.** Z rozesłanych do prasy komunikatów dowiadujemy się, iż planowany jest w najbliższym czasie publiczny recital poezji Lwowa z konkursem na najlepszy wiersz. Komunikat wspomina ogólnikowo o udziale w konkursie „znanych poetów lwowskich"... Nie wiemy, którzy to poeci. W każdym razie dziwi nas jedno: organizatorem, czy kierownikiem całej imprezy jest **żyd**, I. Rawer, nie posiadający żadnych kwalifikacyj artystycznych ani literackich. Kto go do tego zaprosił? Kto patronuje całej tej imprezie? Obawiamy się, że wśród „konkurentów" znowu nasza mniejszość narodowa stanowić będzie przytłaczającą większość. Poeci polscy, prawdziwie polscy z ducha, nie tylko zaś ze (zmienionego) nazwiska nie potrzebują chyba i obejdą się bez pośrednictwa żydów...

**ZNOWU ZAMARSTYNÓW.** Ze schroniska dla nieletnich chłopców na Zamarstynowie zbiegł wczoraj 25-letni Mikołaj Satałuj. Kompetentne czynniki winny zainteresować się bliżej tym zakładem, w którym niemal co tydzień zdarzają się podobne wypadki. Czy dowodzi to braku należytego dozoru, czy też może stosunki w schronisku są tego rodzaju, że pensjonariusze tego zakładu nie mogą oprzeć się pokusie ucieczki?

—oOo—

**TEATR WIELKI** piątek godz. 12: Bajki dla dzieci; godz. 15.30 „Kawiarenka"; g. 19.30 „Małżeństwo".

**TEATR ŻOŁNIERZA** piątek godz. 15.30 „Krowoderskie zuchy"; godz. 19.30 „Sylwestrowy kulig".

**REPERTUAR KIN LWOWSKICH.**

**ATLANTIC:** Żółty skarb.
**CASINO:** „San Francisco".
**EUROPA:** „Będzie lepiej".
**CHIMERA:** Wesoła rewia Mickey Mouse.
**UCIECHA:** „Córka dżungli" i rewia.
**PAX:** „Sen nocy letniej".
**MARYSIENKA:** „Antony Adverse".
**APOLLO:** „Pałac we Flandrii".
**GRAŻYNA:** „Skowronek".
**KOPERNIK:** „Moja gwiazdeczka".
**MUZA:** „Tajna brygada".
**MIRAŻ:** „Zbrodnia i kara".
**PALACE:** W blasku słońca.
**PAN:** „Robin Hood z Eldorado".
**RAJ:** Trędowata.
**ŚWIT:** „Noce egipskie".
**STYLOWY:** „Ada to nie wypada" i rewia.
**TON:** „W cieniu samotnej sosny".

## Świętokradztwo w Pleszowie

**Ub. nocy w kościele parafialnym w Pleszowie pod Krakowem dokonano wielkiego świętokradztwa. Łupem złodziei padły kielichy monstrancje i inne wartościowe przedmioty kultu religijnego, nieustalonej narazie wartości. Na w[illegible] o świętokradztwie wyjechali z Krakowa [illegible] Pleszowa funkcjonariusze policji śledczej z psem i rozpoczęli poszukiwania za sprawcami. Władze policyjne dokładają wszelkich starań celem wyświetlenia sprawy, jest to bowiem już czwarte z rzędu świętokradztwo, dokonane w krótkim stosunkowo czasie w województwie krakowskim.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru **IV.**
w Krakowie ul. Smolki 10.
Sygn. IV. Km. 1268/36.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 4 stycznia 1937 roku o godzinie 10-tej w Krakowie przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 34. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużników. Józefa Mydlarczyka i Jana Zaruckiego ruchomości, a mianowicie, 2 motory elektryczne, 1 ekshaustor z instalacją, 1 szlifierka, 1 [illegible] 8 m., 300 skrzynek do kart, 20 piórnik[illegible] piła taśmowa, 100 kaset drewniany[illegible]wane na kwotę 1.894 zł.

Za[illegible]ści oglądać można przed licytacją w [illegible] czasie wyżej oznaczonym. Licytacja [illegible]nie się najpóźniej w ciągu dwóch god[illegible]yznaczonym terminie.

Kraków, [illegible] grudnia 1936 r.

Komo[illegible] Sądu Grodzkiego. Rew. IV.
(—) **Jan Talaga.**

# Uczniowie krakowscy o kuchni S. Samueli

Uczniowie krakowscy zmuszeni z powodu ciężkich warunków materialnych do korzystania z usług kuchni S. Samueli, nadesłali do nas list z serdecznym podziękowaniem dla swych dobroczyńców. — „Wspomniana kuchnia — piszą — przychodząc nam **160 studentom**, ze stałą pomocą w formie wydawania bezpłatnego pożywienia, oddaje nam wprost nieocenioną przysługę. Tej to bowiem tylko bezinteresownej, szczytną ideą miłości bliźniego owianej akcji, **większość z nas zawdzięcza możliwość kontynuowania upragnionych studiów.** Pełna zaś ufności, serdeczności i wzajemnej uczynności atmosfera, jaka pod wpływem S. S. Felicjanek, wypełnia kuchnię, jest dla nas nieustannym źródłem najpodnioślejszych chwil i ciągle nowych sił i otuchy do dalszej pracy nad sobą. Stanowiąc jakby jedno wielkie zgodne rodzeństwo, jesteśmy, za jej to tylko sprawą, **nie tylko syci, lecz i szczęśliwi.**

Za te też wszystkie dobrodziejstwa, które osiągnęły punkt kulminacyjny w czasie Świąt Bożego Narodzenia, pragniemy tą drogą złożyć za czujną, rozumną, troskliwą, prawdziwie matczyną opiekę i **Matce Witalisie, za uratowanie kuchni z niedawnej opresji finansowej i postawienie jej na takim poziomie, na jakim nigdy dotąd nie była,** oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do utrzymania kuchni — **najszczersze i najserdeczniejsze Bóg Zapłać!"**

# Dwa lata trwać będzie

## odnawianie obrazów augustiańskich

**Gotyckie obrazy z kościoła OO. Augustianów, którymi interesowała się niemal cała Polska z okazji zmiany właścicieli tych cennych zabytków, przeniesione zostały przed kilku dniami z Wawelu do Muzeum Narodowego w Krakowie i włączone do jego zbiorów. Po przeniesieniu obrazów do Muzeum Narodowego członkowie dyrekcji zapoznali się dokładnie z ich stanem. — Stwierdzono przy tym, że jeden z obrazów, przedstawiający Zwiastowanie, nosi ślady uszkodzeń bez porównania większych niż reszta obrazów, wobec czego postanowiono zabezpieczyć go przez utrwalenie. Do związanych z tym zabiegiem prac już przystąpiono w pracowni konserwatorskiej Muzeum Narodowego.**

**Sprawa gruntownej restauracji obrazów nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta. Wiadomo jedynie, że obrazy odnowione zostaną przez wybitnych fachowców, częściowo w pracowni Muzeum Narodowego krakowskiego, częściowo zaś w pracowni zbiorów wawelskich. Będzie to praca żmudna i długa. Potrwa ona, według opinii sfer fachowych, około dwa lata, o ile oczywiście okresu tego nie przedłuży brak odpowiednich funduszów.**

**Przed rozpoczęciem prac restauracyjnych kolekcja augustiańskich obrazów udostępniona zostanie dla publiczności w oddziale Muzeum w domu Szołayskich, obok wystawy dzieł Pankiewicza.**

—oOo—

# Bandycki napad pod N. Sączem

**W czwartek, na zdarzających do wsi Księczany pod Nowym Sączem, Weronikę Gródkową kierowniczkę miejscowej agencji pocztowej, jej córkę, oraz woźnego pocztowego Michalskiego napadli dwaj nieznani bandyci. Jeden z napastników uderzył Gródkową kilkakrotnie rękojeścią rewolweru w głowę, drugi zaś rzucił się na woźnego Michalskiego i wyrwał mu worek, zawierający pieniężne przesyłki pocztowe, wartości około 4.000 złotych. Następnie obaj bandyci rzucili się do ucieczki.**

**Za uciekającymi Gródkowa oddała kilka strzałów, które chybiły. Zaalarmowana policja nowosądecka rozpoczęła natychmiast pościg za zuchwałymi rabusiami.**



## Strajk w krakowskim kamieniołomie

W czwartek w kamieniołomie Batki i Reinera przy ul. Pychowickiej 85 wybuchł strajk. Pracę porzuciło 85 robotników. Powodem strajku jest zatarg o płace. Celem zażegnania zatargu inspektor pracy Królikiewicz zwołał konferencję.

—oo—

# Z żałobnej karty

**ZMARLI W KRAKOWIE:** Śp. Attala z Sulimów Przyborowskich Kopffowa, l. 76, wdowa po radcy sądowym. — Śp. Piotr Kochański, l. 70, em. P. K. P. — Śp. Leontyna z Czechów Zenderowa, l. 36, em. P. Monopol. Tyt.

—:-:-:—

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.**
**Teatr m. im. J. Słowackiego.**

Piątek 1 stycznia popoł.: „Krowoderskie zuchy"; — wieczorem „Nieusprawiedliwona godzina".

Sobota 2 stycznia: „Nieusprawiedliwona godzina".

Niedziela 3 stycznia popoł.: „Krowoderskie zuchy"; — wiecz. „By rozum był przy młodości".

**Teatr Powszechny Domu Żołnierza.**

Piątek 1. I. g. 15.30 „Ach ta teściowa"; — o godzinie 19.30 „Skandal rodzinny".

**ŚWIT:** Będzie lepiej (Szczepko i Tońko).
**WANDA:** Skowronek.
**APOLLO:** Moja gwiazdeczka.
**SZTUKA:** Ostatni akord.
**UCIECHA:** Szarża lekkiej brygady.
**STELLA:** I. Niewidzialny promień (B. Karloff), II. Wszystko żart.
**PROMIEŃ:** „Czardasz, Tokaj, Miłość".
**ADRIA:** Trędowata.
**BAGATELA:** „Żona dwóch mężów", oraz rewia p. t. „Z Nowym Rokiem".
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od poniedziałku 28 grudnia „Wojna w królestwie walca".
**KINO MUZEUM** wyświetla w piątek film p. t.: „Kochaj tylko mnie".

—oOo—

**TEATRO DEI PICCOLI** da w Starym Teatrze 1, 2 i 3 bm. po dwa przedstawienia o godzinie 17 i 20. Na program złożą się baśń fantastyczna „Kopciuszek", opera komiczna Pergolesi'ego „La serva padrona" i przeboje Music-Hall'u.

**JASEŁKA „RODZINY SIEROCEJ".** — 1 i 3 stycznia, t. j. w Nowy Rok i w niedzielę o godz. 15.30 i 18 w sali Domu św. Wincentego a Paulo przy ul. Warszawskiej l. 5 urządza „Rodzina Sieroca" przedstawienie „Jasełek" urozmaiconych korowodem polskim, prześlicznymi tańcami górali, diabełków, tańcami rytmicznym, oraz śpiewami. Bilety w biurze „Rodziny Sierocej" Lenartowicza 4.



# Kronika krako[wska]

**S T Y C Z E Ń.**

1. Piątek. Nowy Rok. Imienia Jezus. Wschód słońca 7.45 zachód 15.34. Długość dnia 7 godzin, 49 min.
2. Sobota. Św. Makarego. Wschód słońca 7.45, zachód 15.35. Długość dnia 7 godzin i 50 minut.

—oOo—

**PROTEKTORAT HONOROWY** nad rozpoczynającym się 15 bm. „Miesiącem propagandy szkolnictwa polskiego za granicą" objęli Ks. Biskup Rospond, wojew. Gnoiński, wicewoj. Małaszyński, gen. Łuczyński, prez. Kaplicki, rektorzy wyższych uczelni prof. dr. Szafer, prof. Takliński, prof. Pautsch i prof. Bolland i kurator Stypiński.

**NA CZESNE DLA BIEDNYCH STUDENTÓW.** Sodalicja Mariańska Akademików U. J. złożyła zamiast życzeń świątecznych do dyspozycji Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej kwotę 30 zł. na czesne dla biednych studentów U. J.

**„GŁOS BRATA ALBERTA".** Pismo przyjaciół dzieła Brata Alberta przyjęło nową nazwę, zmieniając dotychczasową „Nasza Myśl" na „Głos Brata Alberta". Przybrało też nową szatę zewnętrzną. Obie zmiany celowe. Treść pozostaje w głównych zarysach bez zmian. Redakcja i administracja pisma znajduje się w Krakowie, ul. Tadeusza Kościuszki 86. Liczba abonentów tego pisma powinna się podnieść w związku z 20 rocznicą zgonu Brata Alberta.

**TAJEMNICZY WYPADEK.** W jednym z mieszkań przy ul. Zyblikiewicza 5, zastano w czwartek rano martwe zwłoki 37-letniego mgr. farmacji Rudolfa Bernhardta i nieznanej kobiety lat około 30. Ulegli oni zatruciu gazem, wydobywającym się z niedomkniętego kurka. Pośrednią przyczyną tragicznego wypadku było naprawdopodobniej odurzenie alkoholem, skutkiem czego Bernhardt i jego towarzyszka nie spostrzegli, że gaz wydobywa się z przewodu piecyka.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru II.
w Tarnowie, ul. XX. Sanguszków 10.
Sygn. II. Km. 507/36.
Dnia 29 grudnia 1936 r.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, Rewiru II. Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowe ul. XX. Sanguszków Nr. 10 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1937 r. o godzinie 9 w Sądzie grodzkim w Tarnowie, sala posiedzeń Nr. 118. III. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Bronisławy z Halagardów 1-voto Frysztakowej, 2-voto Tyrkowej lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Poręba o obszarze 1 ha, 27 arów 75 m² i nieruchomości lwh. 315 ks. gr. gm. kat. Poręba Radlna o obszarze 1 ha, 10 arów, 53 m². Na nieruchomości lwh. 315 ks. gr. gm. kat. Poręba stoi dom murowany, dachówką kryty, stajnia murowana dachówką kryta i stodoła drewniana słomą k[illegible] Nieruchomości te położone są w Porębi[illegible] nej i posiadają urządzoną księgę [illegible] przy Sądzie grodzkim w Tarnowie.

Nieruchomość lwh. 62 ks. gr. gm. [illegible] ręba oszacowaną została na sumę [illegible] cena zaś wywołania wynosi kwotę 1.[illegible] 25 gr. Nieruchomość lwh. 315 ks. gr. gm[illegible] Poręba oszacowana została na sumę 12.0[illegible] cena zaś wywołania wynosi kwotę 9.000 [illegible]

Przystępujący do przetargu obowiązany [illegible] złożyć rękojmię odnośnie do nieruchomo[illegible] lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Poręba w wysokoś[illegible] 255 zł. 50 gr.. odnośnie do nieruchomości lw[illegible] 315 ks. gr. gm. kat. Poręba w wysokoś[illegible] 1.200 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo **w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich.** Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

**Przy licytacji** będą zachowane ustawowe **warunki** licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

**Prawa osób trzecich** nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tarnowie ul. św. Marcina sala Nr. 69. II. p.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie
(—) **Stefan Syrek.**

DER I K. BENNET. 14

# orderstwo,
## którego nie było

Powieść.

Alicja patrzyła w ogień. Była, jak ogłuszona. Frank uczuł dla niej nagle ogromną litość. Chciałby ją wziąć w ramiona i utulić, powiedzieć że wie o wszystkim. że rozumie ją i że jej użyczy pomocy ale jej milczenie stanowiło zaporę, oddzielającą oboje. Gdyby tylko zechciała zwierzyć się mu...

Mr White wszedł z wielką księgą rachunkową i kałamarzem. Postawił kałamarz na stole, otworzył księgę i zaczął liczyć. Frank wziął do reki kapelusz.

— Idę już... — Czekał, czy Alicja nie przemówi. a po tym skierował się ku drzwiom. Zanim jednak otworzył je, zerwała się z krzesła, podbiegła do niego i spojrzała na niego wzrokiem bezradnym. Wziął ją za rękę, przeszedł z nią do sklepu. a po tym, nie chcąc, aby im ktoś przeszkodził, wszedł do budki telefonicznej w kącie i pociągnął ją za sobą. Szybkim ruchem wydobył z ręki jasnożółtą rękawiczkę z czerwonawym obszyciem i pokazał ją Alicji.

— Na miłość Boską. Alicjo, powiedz mi, co się stało! — szepnął głosem ochrypłym. — To dowód, że byłaś w jego pracowni ubiegłej nocy. Powinienem oddać go szefowi. Powiedz coś... powiedz mi prawdę!

Stała przez chwilę w milczeniu — spoglądając to na niego, to na rękawiczkę, na jego twarz i znów na rękawiczkę, wzrokiem pytającym, jakby nie rozumiała, o co chodzi.

— Na miłość Boską, mów, Alicjo! — nalegał. — Czy nie widzisz, że narażam się dla ciebie. Czy nie rozumiesz, że ukrywając ten dowód, staję się współwinnym.

Wreszcie przemówiła szeptem.

— Nie wiem, o co ci chodzi.

— Jestem pewny, że wiesz.

— Nie wiem...

— A więc ja ci powiem. Pojechałaś do niego owej nocy po dancingu...

— Nie...

— Nie kłam... Widziałem cię. Pojechaliście w stronę Kings Road, gdzie mieszkał...

— To prawda... — szepnęła. — Odprowadził mnie do domu... Ja... ja...

Spojrzał surowo w jej twarz i rzekł spokojnie.

— Zabiłaś go... Nie zaprzeczaj... Wiem, że go zabiłaś. Wyszłaś z Hali Miejskiej razem z nim. Twoją rękawiczkę znalazłem w jego pokoju. Ślady twoich palców są na trzonku noża...

— Ale nie tylko moje — zawołała, zrozpaczona. — Jesteś zbyt pewny. Czy policja upoważniła cię do przesłuchiwania mnie?...

— Policja? Biedne dziecko! Oni nie wiedzą jeszcze, że go zabiłaś.

— Nie... wiedzą...?

— Czy sądzisz, żebym cię mógł zdradzić?

— Franku! — Spoglądała na niego, zdając sobie zwolna sprawę z bezużyteczności dalszego zapierania się. Przestała nad sobą panować i nagle wybuchnęła płaczem. Frank wziął ją w ramiona i przytulił ją do siebie, pozwalając jej płakać. Nagle zaczęła mówić głosem urywanym, przez łzy...

— To prawda... Ja to uczyniłam. Nie wiedziałam, kim on jest naprawdę. Zwabił mnie do siebie... nie wiem nawet, w jaki sposób. A po tym próbował... — Zaczęła szlochać jeszcze więcej. Nie wiem, co się stało. Wszystko odbyło się tak szybko. Nóż miałam w rękach. Nie wiedziałam, co czynię! Boże!... Krew trysnęła mi na palce... ciepła krew! Nie będę mogła spać...

Gładził włosy jej ruchem pieszczotliwym.

— To prawda. Wiem, że to człowiek niegodny. Nie płacz. Nikt nie wie. Nikt się nie dowie. Będę cię bronił, Alicjo...

Przytuliła się do niego, a on trzymał ją w ramionach, gładząc jej miękkie włosy i szepcząc słowa miłości. Nagle przestała płakać i trwała w jego ramionach, jak zmęczone dziecko, zapomniawszy o całym świecie, poza tym, że Frank kocha ją mimo wszystko.

Drgnęli, kiedy odezwał się dzwonek w sklepie. Alicja wyswobodziła się z jego ramion, wyszła z budki telefonicznej i zaczęła poprawiać włosy, pudrować twarz i nosek. Słyszała, że Frank zamknął drzwi, a po tym do uszu jej doleciał jakiś głos, wymawiający z naciskiem te słowa:

— Przepraszam, ale jeśli telefon wolny, chciałbym połączyć się ze Scotland Yardem.

Frank oglądnął się. Mówiący wzbudził w nim wrogie uczucia, jako niepotrzebny intruz. Obcy był niskiego wzrostu, brudny i z wyświechtanym ubraniu. Na ubraniu widniały plamy i łaty, a zarost na twarzy obcego świadczył, że człowiek ten nie golił się od szeregu dni. Stał jednak, bawiąc się laską i spoglądał na Alicję i Franka z bezczelną miną, która świadczyła, że jest pewny siebie.

Frank cofnął się, aby umożliwić obcemu wejście do budki. Intruz uczynił to, ale przechodząc obok detektywa, potrącił go i nagłym ruchem wyciągnął z jego kieszeni jasnożółtą rękawiczkę, którą Frank schował, słysząc, że ktoś wchodzi do sklepu. Nie spuszczając oczu z twarzy detektywa wyjął z własnej kieszeni drugą podobną rękawiczkę. Porównał je z sobą i spoglądając na parę młodych wzrokiem znaczącym, zauważył z humorem:

(Ciąg dalszy nastąpi),



Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.
w Tarnowie, ul. Bernardyńska 21.
Dnia 14. grudnia 1936.
Sygn. akt. I. Km. 438/36.

### Obwieszczenie

**o drugiej licytacji realności lwh. 397 ks. gr. gm. kat. Strusina.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie rewiru I. urzędujący w Tarnowie przy ul. Bernardyńskiej pod Nr. 21. na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18. lutego 1937 roku od godziny 9-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie Nr. 117. III. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 397 ks. gr. gm. kat. Strusina składającej się z parcel gruntowych i budowlanych na których stoją następujące zabudowania: 1) budynek mieszkalny o ścianach pruskich kryty dachówką mieszczący w sobie 2 pokoje z kuchnią, 2) komórki drewniane kryte papą, 3) budynek murowany stanowiący kaflarnię kryty dachówką, 4) suszarnia przylegla do budynku pod 3) murowany kryty dachówką, 5) stajnia i stodoła pod jednym dachem drewniane kryta dachówką, 6) szopa z desek, komórka z desek i 2 studnie betonowe, położonej w Tarnowie przy ul. Klikowskiej, powiecie Tarnowskiem, województwie Krakowskiem obejmującej powierzchni 6.[illegible] m. kw., która stanowi własność Karoliny ze Straserów Guzikowej.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym w Tarnowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 20.780 zł. 05 gr.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 13.853 zł. 38 gr.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 2.078 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 14. grudnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie
(—) Tad. Jurand-Zajtz.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru I.
w Tarnowie, ul. Bernardyńska 21.
Dnia 15. grudnia 1936.
Sygn. akt. I. Km. 1834/35.

### Obwieszczenie

**o licytacji połowy realności lwh. 1111 ks. gr. gm. kat. Strusina.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie rewiru I. urzędujący w Tarnowie przy ul. Bernardyńskiej pod Nr. 21. na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18. lutego 1937 roku od godziny 9-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie Nr. 117. III. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości połowy realności lwh. 1111 ks. gr. gm. kat. Strusina składającej się z budynku 3 piętrowego krytego blachą mieszczącego w sobie w suterynach 7 piwnic, 1 mieszkanie 2 izbowe i 1 jednoizbowe oraz warstat. Na parterze restauracja sklep oraz 3 izbowe mieszkanie. Na I i II piętrze po 4 mieszkania 3 izbowe i 4 izbowe. Na III piętrze 8 mieszkań. Budynek ten posiada instalację wodociągową i elektryczną. Oraz dwa budynki oficynowe niepodpiwniczone o ścianach ryglowych kryte blachą. W budynkach oficynowych brak instalacji, położonej w Tarnowie przy ul. Krakowskiej 49, powiecie Tarnowskiem, województwie Krakowskiem, obejmującej powierzchni 422 m², która stanowi własność Alty Tauby Lei 3 im. Dankowitz w połowie Idy Nichy 2 im. z Dankowitzów Singerowej w połowie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym w Tarnowie.

Połowa powyższej nieruchomości została oszacowana na sumę 38.165 zł. 40 gr.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 28.624 zł. 05 gr.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 3.816 zł. 54 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przd licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 15 grudnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie
(—) Tad. Jurand-Zajtz



ornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.
w Krakowie, ul. Garncarska L. 9, II p.
gn. VII. Km. 3042/36.
nia 18 grudnia 1936 r.
lf. Langrod c/a Stanisław i Irena Broniowscy.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 8 stycznia 1937 roku godz. 12-ta w Krakowie ul. Grottgera Boczna L. 3. odbędzie się licytacja ruchomości składających się z urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.
**(—) Jan Zimowski.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.
w Krakowie ul. Garncarska 9.
Sygn. VII. Km. 3243/36.
Dnia 18 grudnia 1936 r.
F-ma „Polmin“ c/a Maria hr. Kalinowska.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1937 roku godzina 11-ta, w Krakowie ul. Siemiradzkiego L. 17. odbędzie się licytacja ruchomości należących do Marii hr. Kalinowskiej, składających się z urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

**Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru VII.**
**(—) Jan Zimowski.**




Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty T

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.